

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

20 MAJA 2020 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X

NUMER 21 (1530) ROK XXX ISTNIEJE OD 1990 ROKU

POMOC
Gmina wsparła
prudnicki
szpital | CZYTAJ NA STR. 5



Z POLICJI
Prudniczanin
pomógł złapać
pedofila | CZYTAJ NA STR. 5



Policjanci z Prudnika wspólnie z funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej w Opolu zatrzymali 25-latkę podejrzaną o pedofilię.

EPIDEMIA

Wszyscy mają nadzieję, że nie będą to ogniska zakażeń



BYŁO NIEBEZPIECZNIE

Wypadek prudnickiej karetki w Opolu

CZYTAJ NA STR. 4

W środę 13 maja po godz. 9.00 w Opolu na ul. Częstochowskiej doszło do wypadku drogowego z udziałem ambulansu prudnickiego pogotowia.

W poniedziałek pozytywne wyniki testu na obecność koronawirusa uzyskały dwie osoby z powiatu prudnickiego – w Prudniku i Raławicach Śląskich. Ich przypadki na razie są bezobjawowe.

CZYTAJ NA STR. 3

ANDRZEJ DEREN / POWIAT PRUDNICKI / KPP PRUDNIK



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH EXXPERT

Red Snake
THE FUTURE IS INFRARED

OFICJALNY DYSTRYBUTOR FOLII GRZEWCZYCH NAJNOWSZEJ GENERACJI

DZIAŁ SPRZEDAŻY GŁUCHOŁAZY
ul. Kopernika 8a, tel. 77 466 01 16, biuro.exxpert@onet.eu

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek - Piątek 07.00 - 17.00, Sobota 07.00 - 13.00

AAD SUSZCZYŃSCY s.c.

TWÓJ DOM
CENTRUM BUDOWLANE

ULTRAPLAN TERMO
masa samopoziomująca

NIVOPLAN PLUS
zaprawa wyrównująca

Prudnik, ul. Prężyńska 17 pn-pt 7-17, sob 8-13 77 436 22 33 twojdom@interia.eu

MAPEI
PROMOCJA

MAPEI Ultraplan Termo

MAPEI Nivoplan Plus

Hurtownia Budowlana
Zbigniew Kęsek

• PŁYTKI CERAMICZNE • ŁAZIENKI • C.O.
• OCIEPLENIA • TYNKI • FARBY • PANELE

PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

STUDIO eMKa
Marek Dorskocz

Usługi fotograficzne
Plac Farny 5 (I piętro)
tel. 575 249 560
www.marekdorskocz.pl

Oferujemy:

- Sesje studyjne i plenerowe - rodzinne, dziecięce, kobiece
- Fotografia ślubna
- Wywoływanie zdjęć
- Zdjęcia do dokumentów
- Obrazy na płótnie
- Fotoksiążki, fotoalbumy

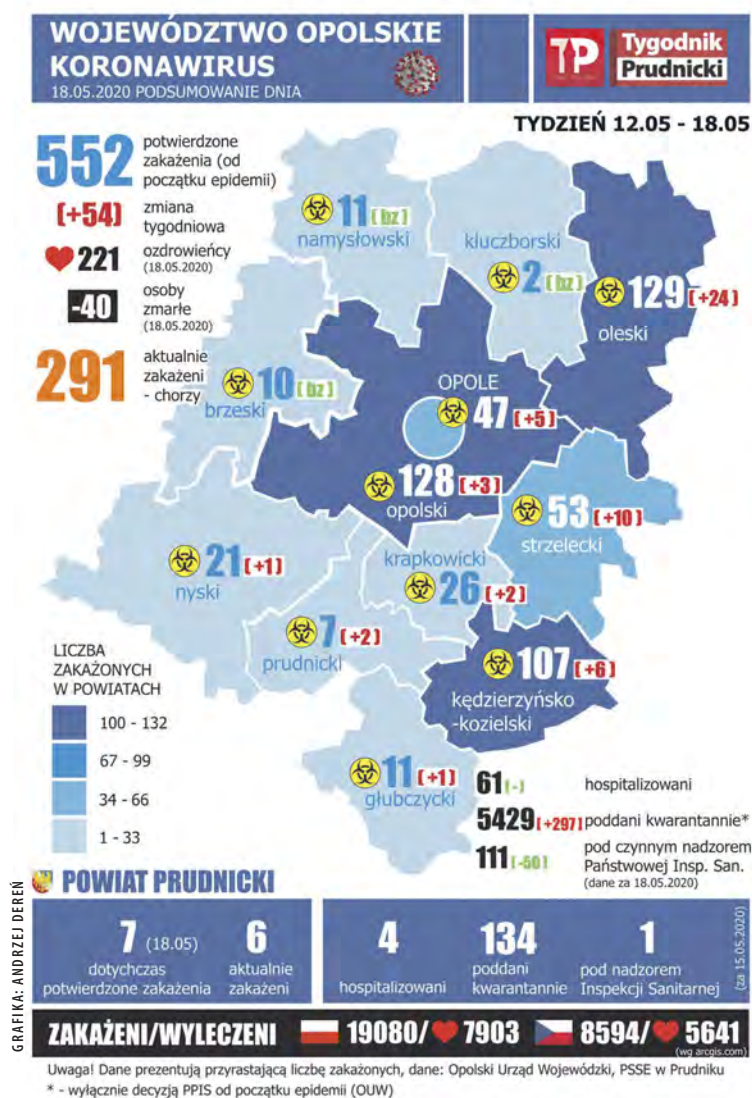
Czynne:
pon-pt: 10-14.30, 17-20
sob: 9-14
nd: rezerwacja telefoniczna

SZKOŁA JAZDY
Radosław Jagielski

kurs prawa jazdy kat. B
2 godz. jazdy GRATIS

Wykłady: poniedziałki, godz. 16.00
I LO w Prudniku, sala nr 12
tel. 77 436 36 71 || 509 656 682

REKLAMA



KULTURA

Orkiestry z Białej i Głogówka z dofinansowaniem

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Fundacja ORLEN przyznały finansowe granty na wsparcie działalności orkiestr z Białej i Głogówka oraz Domu Kultury w Głogówku

Zarząd Fundacji Orlen postanowił o przyznaniu grantów po 10 tys. zł z programu „Moje miejsce na Ziemi” dla Białskiej Orkiestry Dętej (projekt „Fabryka muzykantów”) oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Głogówku (projekt „EKO-logicznie”).

Z kolei orkiestry działające przy MGOK Głogówek oraz DFK Winia-

ry otrzymały dotację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach projektu „Wsparcie działalności zespołów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim w roku 2020”. Młodzieżowa Orkiestra Dęta dysponować będzie dotacją w wysokości 7 tys., a Głogovia Brass – 4 tys. zł. (d) ■



Środki finansowe otrzymała między innymi Białska Orkiestra Dęta

KORONAWIRUS KALENDARIUM (14)

COVID-19 dzień po dniu

12.05.2020

Prawo i Sprawiedliwość złożyło do Sejmu projekt ustawy o organizacji wyborów prezydenckich w formie głosowania tradycyjnego w lokalach wyborczych oraz korespondencyjnie.

13.05.2020

Rząd ogłasza terminy trzeciego etapu znoszenia zakazów dotyczących epidemii. Nowe przepisy dotyczą m.in. restauracji, kawiarni, kościołów, obiektów sportowych, zakładów kosmetycznych i fryzjerskich oraz publicznych środków transportu.

14.05.2020

Ponad 1400 zakażonych górników na Śląsku – alarmują media.

17.05.2020

103-letnia Teresa Wójcik jest najstarszą Polką, której udało się wyjść z zakażenia koronawirusem.

18.05.2020

Ponowne uruchomienie salonów fryzjerskich i kosmetycznych oraz punktów gastronomicznych w ograniczonym zakresie (większe odstępy między stolikami).

18.05.2020

Uruchomiono dwa nowe przejścia graniczne w województwie opolskim – w Pietrowicach Głubczyckich i Wiechowicach. Pozostałe, działające wcześniej, znajdują się w Trzebinie i Glucholazach.

18.05.2020

W związku z wykryciem koronawirusa u jednego z pracowników Urzędu Gminy w Zębolicach w powiecie oleskim zdecydowano o zamknięciu całego urzędu.

18.05.2020

W powiecie prudnickim zdiagnozowano dwa nowe przypadki koronawirusa – u pielęgniarki Prudnickiego Centrum Medycznego oraz

pracownicy Ośrodka Rehabilitacji i Opieki Psychiatrycznej w Racławicach Śląskich. Zdecydowano o poddaniu kwarantannie pacjentów, podopiecznych i części personelu obu placówek.

19.05.2020

10 krajów z największą liczbą dotychczas zainfekowanych: USA – 1 508 957, Rosja – 299 941, Brazylia – 255 368, Wlk. Brytania – 247 709, Hiszpania – 231 606. Włochy – 225 886, Francja – 180 051, Niemcy – 177 289, Turcja – 150 593, Iran – 122 492. Aktualna liczba osób zakażonych na świecie – 4 823 479, wyleczeni – 1 798 654, zmarli – 318 857.

19.05.2020

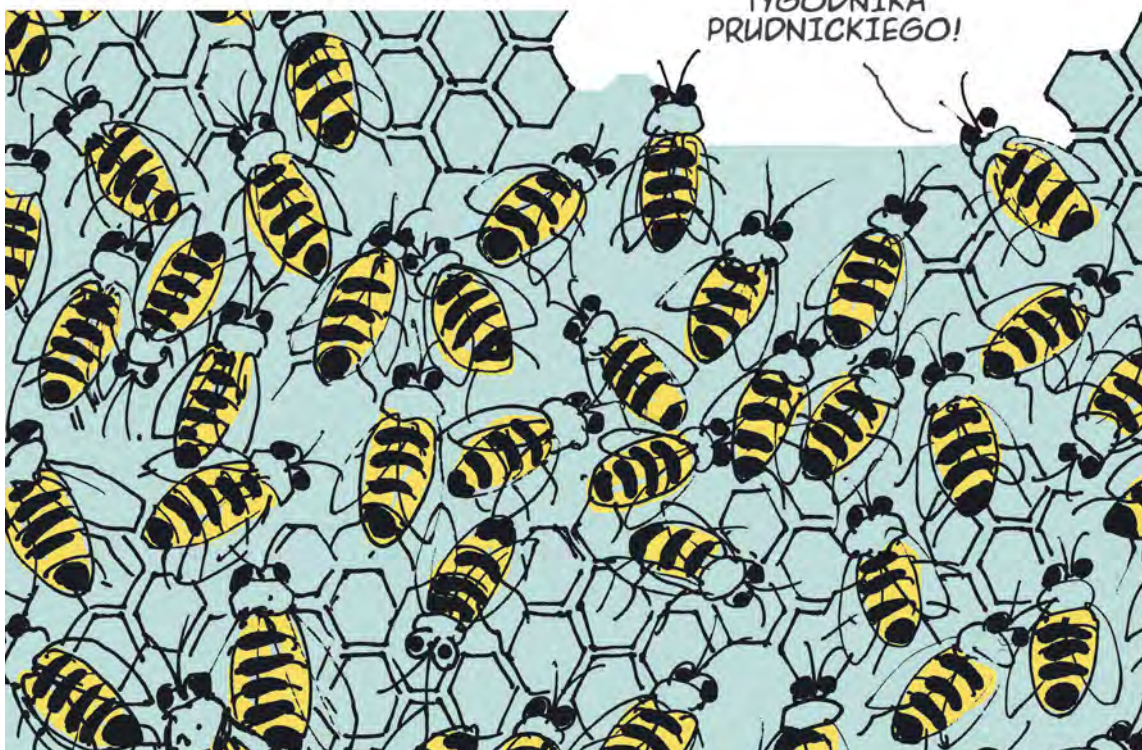
Godzina 14.00, dane w Polsce: liczba dotychczas zakażonych – 19 080, śmiertelne przypadki – 941, liczba wyzdrowień – 7903. Liczba dotychczas zakażonych w woj. opolskim – 552. Liczba dotychczas zakażonych w pow. prudnickim – 7 (w tym jedna osoba zmarła). W ciągu tygodnia ogólna liczba dotychczas stwierdzonych zakażeń w Polsce powiększyła się o 2519 (wzrost przyrostu w porównaniu z poprzednim tygodniem o 366), a w woj. opolskim o 54 (spadek przyrostu o 4). W powiecie prudnickim stwierdzono dwa nowe przypadki zakażenia – w gminach Głogówek i Prudnik.



Poniedziałkowy poranek i kolejka przed salonem fryzjerskim przy ul. Ratuszowej w Prudniku. Tego dnia ponownie otwarte zostały zakłady fryzjerskie, kosmetyczne i restauracje, których działalność przerwana została ponad półtora miesiąca temu z powodu trwającej epidemii. Zamknięte pozostają m.in. studia tatuażu i sale zabaw dla dzieci. Większość „odmrażanych” branż obłożona została nowymi obowiązkami sanitarnymi i dlatego u fryzjera czy kosmetyczki nie można na przykład skorzystać z poczekalni. (am)

Rysunkowy komentarz

Rysował: Grzegorz Weigt



EPIDEMIA: NOWE ZAKAŻENIA W POWIECIE PRUDNICKIM

Wszyscy mają nadzieję, że nie będą to ogniska zakażeń

W poniedziałek rano (18 maja) pozytywne wyniki testu na obecność koronawirusa uzyskały dwie osoby z powiatu prudnickiego – w Prudniku i Raławicach. Chodzi o pielęgniarkę szpitala powiatowego i pracownicę Ośrodka Rehabilitacji i Opieki Psychiatrycznej w Raławicach Śląskich.

Andrzej DEREN

Wyniki testów były znane w poniedziałek rano, choć nie przyporządkowano ich jeszcze do informacji i komunikatów wojewódzkiego Sanepidu, ogłaszanych codziennie po godz. 10.00. Nastąpiło to dopiero przy drugim komunikacie w ciągu doby – o godz. 18.00. Badania są efektem zapoczątkowanej niedawno akcji przesiewowego badania pracowników domów pomocy społecznej finansowanych ze środków wojewody opolskiego. To właśnie dzięki nim udało się wykryć koronawirusa u wspomnianych osób.

Informację o zakażeniu w gminie Prudnik jako pierwszy upublicznił burmistrz Grzegorz Zawisłak: -Wszystko wskazuje na to, że pojawił

się pierwszy przypadek zarażenia koronawirusem w Prudniku. O takim zdarzeniu, które może mieć miejsce w Prudnickim Centrum Medycznym dowiedziałem się od Starosty Prudnickiego. Jest to dowód na to, że dalej nie możemy czuć się bezpiecznie. Pamiętajmy o obowiązujących obostrzeniach, w tym zachowaniu higieny rąk i noszeniu maseczek ochronnych. Jeśli nie ma takiej potrzeby.

Stan pielęgniarki PCM-u, a jednocześnie mieszkanki gminy Prudnik, był w poniedziałek przed południem dobry (bezobjawowy), podobnie jak w przypadku pracownicy ORiOP w Raławicach. Nie ma też na razie informacji, by inne osoby z ich otoczenia wykazywały symptomy choroby COVID-19.

Pielęgniarka pracuje jednocześnie w PCM-ie i Domu Pomocy Społecznej w Prudniku. Tu na szczęście zadziałały procedury, bo już w marcu wszystkie osoby pracujące w szpitalu zostały odsunięte od pracy w DPS-ie, tak, by w sytuacji zakażenia nie przenosić wirusa między dwiema placówkami.

- W tym kierunku nie widzę szansy na przeniesienie wirusa, ponieważ ta osoba nie miała styczności ani z pracownikami prudnickiego DPS-u, ani podopiecznymi. Zresztą inni pracow-

nicy DPS-u również poddani zostali w sobotę testom i nikt nie wykazał zakażenia – informuje „Tygodnik Prudnicki” starosta Radosław Roszkowski.

- Nie jest wykluczone, że oddział zostanie odcięty od przyjmowania nowych pacjentów i poddany kwarantannie – mówił w poniedziałek starosta.

Zapowiedź starosty potwierdziła się po zorganizowanym tego samego dnia zebraniu Powiatowego Zespołu Reagowania Kryzysowego,

gdzie zdecydowano o poddaniu kwarantannie 16 pacjentów i personelu oddziału wewnętrznego w prudnickim szpitalu oraz 58 podopiecznych i 12 pracowników (jedna zmiana) ośrodka w Raławicach. Równoznaczne jest to z nieprzyjmowaniem nowych pacjentów na oddział wewnętrzny szpitala.

Czy szpital w Prudniku i ośrodek w Raławicach mogą stać się ogniskami zakażeń? Tak. W przypadku szpitala jego ewentualny zasięg nie powinien być duży ze względu na ograniczone rozmiary oddziału, którego pielęgniarka została zakażona. Trudniej może być w Raławicach, gdzie pod uwagę brani są podopieczni i pracownicy z całego ośrodka. Kolejne testy osób poddanych kwarantannie wskażą, czy któraś z nich również została zakażona.

Starosta apeluje o społeczne zrozumienie sytuacji, szczególnie w stosunku do osób z potwierdzonym koronawirusem.

Od początku trwania epidemii zakażenie SARS CoV-2 stwierdzono u siedmiu mieszkańców powiatu prudnickiego. Jedna osoba zmarła. ■



Zakażenie wykryto u pielęgniarki prudnickiego szpitala

DAMIAN WICHER

WAŻNE: Z EMPATIA

Szybkiego powrotu do zdrowia!

To życzenie powinno padać najczęściej w sytuacji, gdy dowiadujemy się, że ktoś z naszego otoczenia jest nosicielem koronawirusa lub choruje na COVID-19.

Andrzej DEREN

Po ogłoszeniu nowych zakażeń niemal zawsze następuje gorączkowa reakcja społeczna, ujawniająca się w mediach społecznościowych, której celem jest identyfikacja zakażonego. Często poszukuje się medialnych potwierdzeń, które osiągają zawrotną oglądalność. Część osób uważa, że wiedza o konkretnej osobie lub przynajmniej miejscu zamieszkania zakażonego, nie jest niczym złym, a jedynie zwiększa bezpieczeństwo, wskutek samokontroli społecznej. Inni z kolei wychodzą z założenia, że skoro i tak część społeczeństwa

jest bezobjawowymi nosicielami, to wskazywanie osób, u których „koronę” zidentyfikowane testowo, nie ma sensu, bo i tak należy samemu dbać o dystans społeczny i higienę.

W kraju informowano o przypadkach negatywnych zachowań na przykład wobec pracowników medycznych. Media, fachowcy i politycy skłuszają się do takich sytuacji.

- Ci ludzie powinni być pod szczególną ochroną i parasolem empatii, a nie jak czarne owce, które wszystkich wokół pozarządzają – mówi starosta Radosław Roszkowski, odnosząc się do dwóch nowych

przypadków zakażenia z powiatu prudnickiego.

Obecnie do zakażenia najczęściej dochodzi przez tzw. transmisję lokalną, gdzie wirus przenoszony jest przez osoby z otoczenia i zwykle bez świadomości nosicielstwa. W takich warunkach wskazanie od kogo nabyło się wirusa jest praktycznie niemożliwe, zwłaszcza obecnie, kiedy wskutek znoszenia obostrzeń epidemicznych, krąg osób, z którymi mieliśmy do czynienia, łącznie z kontaktem z powierzchniami zawierającymi wirus, jest bardzo duży.

Starosta wskazuje, że pielęgniarka, która się zakażyła, dbała szczególnie o środki ochrony przeciwwirusowej.

Osoby zakażone, te, które mają oficjalne wyniki testów, powinny liczyć na ogólne wsparcie. Nie traktujmy więc tych sytuacji z gatunku gorących sensacji lokalnych, ale poważnych informacji dotyczących zdrowia naszych znajomych, a czasem przyjaciół. ■

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Bałaganiarz ustalony

W poprzednim numerze pisaliśmy o notorycznie zaśmiecanym gnieździe pojemników na odpady obok ul. Małachowskiego w Prudniku. Jak

informuje prezes Prudnickiego TBS Mirosław Czupkiewicz, który nagłośnił sprawę, udało się ustalić sprawcę wyrzucenia części śmieci. - Dziękuję Straży Miejskiej za prze-

prowadzone postępowanie i ukaranie sprawcy – pisze na portalu społecznościowym prezes. - Dziękuję również ZUK Prudnik za posprzątnięcie reszty śmieci, co do których nie można było ustalić sprawców ich wyrzucenia. Niech ten przypadek będzie przykładem, że wspólnie razem możemy przeciwdziałać tego typu nagannym praktykom. (d) ■

Oaza Snu.pl
Łóżka - Materace - Artykuły do sypialni

ŁÓŻKA I MATERACE
NA DOWOLNY ROZMIAR
MARKOWE KOŁDRY
PODUSZKI I MATERACE REHABILITACYJNE

Prudnik, Rynek 25 (przy ratuszu)
www.ozasnu.pl | tel. 692 055 165

ŚPIJ ZDROWO
SKLEP FIRMOWY PRODUCENTA ŁÓŻEK I MATERACÓW

PROMOCJA
NA WYBRANE MATERACE

NOWOŚĆ
ŁÓŻKA
TAPICEROWANE

www.omegaoptyk.com.pl

OMEGA OPTYK
MACIEJ LISZKA

Dziękujemy za cierpliwość i zapraszamy ponownie!
Dzięki dyscyplinie i dobrej woli, którą wszyscy musieliśmy się wykazać, możemy ponownie się spotkać. Salony Omega Optyk będą otwarte od 4 maja.

PRUDNIK ul.Sobieskiego 7 , ul.Piastowska 28
77 436 87 77

BIT COMPUTER
Twój partner w Biznesie

KASY I DRUKARKI FISKALNE ONLINE

JUŻ 9 MODELI W SPRZEDAŻY!

Prudnik, Pl. Farny 5 tel. 77 436 52 48
Nysa, ul. Parkowa 7 tel. 77 433 70 69
Nysa, ul. Chodowieckiego 9 tel. 77 448 10 50

www.bitcomputer.com.pl

AUTORYZOWANY PARTNER
NOVITUS

ROLNICTWO

Jest wniosek o połączenie

Do Ministerstwa Rolnictwa trafił wniosek w sprawie połączenia Stadniny Koni Prudnik, Ośro-

dek Hodowli Zarodowej „Głogówek” oraz spółki „Widawa” w Biestrzykowcach (pow. namysłowski). (d) ■

Sklep
zoologiczny **LEOŚ**

Prudnik, ul. Batoiego 15

Godziny otwarcia:

Poniedziałek-piątek
8:00 - 18:00

Sobota
9:00 - 15:00

Zapraszamy!



SALON OPTYCZNY
ALEKSANDER SĄDŁO

Prudnik, Plac Wolności 8
tel. 77 445 80 74

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU**
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW



NA DRODZE

Wypadek prudnickiej karetki w Opolu

W środę 13 maja po godz. 9.00 w Opolu na ul. Częstochowskiej doszło do wypadku drogowego z udziałem karetki „S” prudnickiego pogotowia

Jak wynika z ustaleń policjantów, kierowca ambulansu wyjeżdżając z ulicy podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu drogą główną dostawczakowi – informował portal nto.pl.

Jadący karetką ratownicy nie odnieśli większych obrażeń, a pojazd nie przewoził pacjenta (wcześniej został odwieziony).

Zdarzenie ma pechowy charakter. Zniszczeniu uległ pojazd marki Mercedes, który zaledwie w styczniu

wzbogacił tabor ambulansów Prudnickiego Centrum Medycznego. Ministerstwo Zdrowia dofinansowało zakup w kwocie 400 tys. zł.

Kierowca ukarany został 250-złotowym mandatem. (d) ■



Uszkodzenia pojazdu są znaczne

POWIAT PRUDNICKI

NEPTUN
USŁUGI TURYSTYCZNE

TURNUSY REHABILITACYJNO-WYPOCZYNKOWE

Jarosławiec	Albatros Spa&Ski	23.05 - 6.06
Romanówka	Biały Lew	30.08 - 12.09
Sarbinowo	Flisak	26.09 - 10.10
Lądek-Zdrój	Złoty Łan	termin dowolny - - dojazd własny

TURNUSY WYPOCZYNKOWE

Darłówek	Górniki	18.07 - 1.08
----------	---------	--------------

Prudnik, Plac Wolności 6 | 695 968 021
www.agencjaneptun.pl | dabek59@poczta.fm

Z uwagi na obecną sytuację, przedstawione terminy mogą ulec przesunięciu.



Serdeczne podziękowania
Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom
oraz Wszystkim, którzy okazali
współczucie w ciężkich chwilach
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
ukochanego Męża i Ojca

ś.p.
Mieczysława ŻAKA

składa
Żona wraz z synami

+ALL-MED

SKLEP MEDYCZNY
Prudnik, plac Wolności 6 (byłe kino Wyzwolenie)
tel. 77 887 05 01, kom. 730 018 501, pon.-pt. 9:00-16:00

materace przeciwoleżynowe
pieluchomajtki
krzesła toaletowe
inhalatory, ciśnieniomierze
przedmioty ortopedyczne
wózki inwalidzkie

**REFUNDACJA
NFZ**
Narodowy Fundusz Zdrowia

www.allmed-prudnik.pl

SKLEP KONOPNY
Green Zone

- maści konopne •
- kremy lecznicze, na
odleżyny •
- żele dla sportowców •
- kosmetyki na bazie
konopi •
- olejki CBD •
- mieszanki ziołowe •
- akcesoria dla
palaczy

Prudnik
ul. Ratuszowa 7
czynne: pon.-pt. 9-17, sob. 9-13

732 754 996
green.zone@op.pl
Sklep Konopny Green Zone

POMOC

Gmina wsparła prudnicki szpital

Prudnickie Centrum Medyczne dzięki dotacji Gminy Prudnik zakupi defibrylator oraz urządzenia do mechanicznej kompresji. Dzięki temu zwiększy się bezpieczeństwo ratowników przy monitorowaniu pacjentów z podejrzeniem koronawirusa.

W środę 13 maja w Urzędzie Miejskim w Prudniku odbyło się oficjalne podpisanie umowy o udzielenie dotacji celowej z budżetu Gminy na zadanie pn. „Dotacja na zakup defibrylatora oraz urządzenia do mechanicznej kompresji”. Umowa podpisana została przez reprezentującego samorząd burmistrza Grzegorza Zawisłaka oraz prezesa Prudnickiego Centrum Medycznego Dariusza Brzezińskiego.

Przedmiotem dokumentu jest udzielenie dotacji celowej na zakup defibrylatora oraz urządzenia do mechanicznej kompresji w celu zwiększenia bezpieczeństwa ratowników przy monitorowaniu pacjentów z podejrzeniem koronawirusa. Szacunkowa wartość zakupu to 130 875,10 zł i jest to kwota dotacji udzielonej przez Gminę Prudnik. – Dziękuję mieszkańcom gminy Prudnik, bo to z ich podatków możliwa jest ta pomoc – mówi burmistrz Zawisłak.

– Dziękuję także Radzie Miejskiej, która jednogłośnie podjęła uchwałę aby te pieniądze przekazać. Pomagamy nie dlatego, że mamy za dużo, ale dlatego, że wiemy jak to jest, jak się nie ma. Liczę na dobrą współpracę, ponieważ zdaję sobie sprawę jak ważna jest wzajemna pomoc.

W podpisaniu umowy uczestniczyli również: starosta prudnicki Radosław Roszkowski oraz skarbnik gminy Jadwiga Zielińska. (d) ■



Burmistrz Grzegorz Zawisłak podpisuje umowę

GMINA PRUDNIK



ANDRZEJ DEREN

NIEMYSŁOWICE

Wypadek w gospodarstwie

W wtorek 19 maja przed godz. 10.00 doszło do wypadku mężczyzny w Niemysławicach, który w trakcie prac w gospodarstwie doznał ciężkiego urazu głowy. Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe, a następnie śmigłowiec LPR. Pacjent został przetransportowany drogą lotniczą do szpitala w Opolu. Ratowników w akcji wsparli prudnicki policjanci. (d) ■

Mężczyznę przetransportował do szpitala śmigłowiec LPR

Z POLICJI

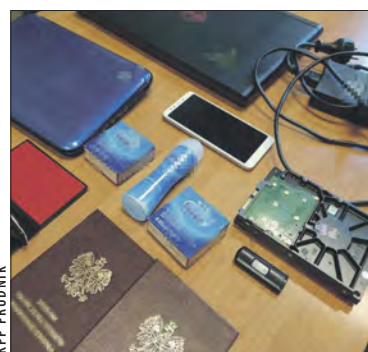
Prudniczanin pomógł złapać pedofila

Policjanci z Prudnika wspólnie z funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu zatrzymali 25-latkę podejrzanego o pedofilię.

Mieszkaniec województwa podkarpackiego przekonany, że koresponduje z nieletnią wysłał jej nagie zdjęcia oraz składał propozycje seksualne. Mężczyzna usłyszał już zarzut pokazywania osobie nieletniej treści pornograficznych oraz składania małoletniej poniżej 15 lat propozycji seksualnych.

W połowie maja prudnicki policjanci uzyskali informację, że jeden z mieszkańców miasta na portalu społecznościowym najprawdopodobniej trafił na pedofila. Podejrzan miał wyszukiwać w Internecie małoletnie osoby i składać im propozycje seksualne. Dodatkowo miał wysłać także swoje nagie zdjęcia.

Sprawą niezwłocznie zajęli się prudnicki kryminalni oraz funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu. Do zatrzymania mężczyzny doszło 15 maja w jednym z pokoi hotelowych w Krakowie. 25-latek był przekonany, że spotka się z 14-latką. Był mocno zaskoczony, gdy zamiast niej pojawili się policjanci.



Materiały zabezpieczone przez policję

Podczas przeszukania miejsca pobytu podejrzanego funkcjonariusze zabezpieczyli należący do niego telefon komórkowy, laptopy oraz kilkanaście nośników pamięci. Teraz urządzenia te zostaną zbadane przez biegłych pod kątem ich zawartości, w tym: dziecięcej pornografii oraz innych ewentualnych kontaktów z nieletnimi.

25-latek usłyszał już zarzuty pokazywania osobie poniżej 15 roku życia treści pornograficznych oraz składania małoletnim, za pomocą sieci, propozycji obcowania płciowego. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji oraz zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonego. Teraz zatrzymanemu grozi kara nawet do 3 lat więzienia. (KPP Prudnik) ■

Z POLICJI

Sprawa wybitnie rodzinna

W wtorek wieczorem 12 maja mieszkańcy okolic ulicy Staszica w Prudniku zaskoczeni zostali interwencją policji. Na miejsce dojechały służby medyczne. Według relacji, która do nas dotarła, była też gonitwa

w sąsiednim parku. Co się działo? – Sprawa ma charakter wybitnie rodzinny, dlatego nie będziemy komentować tej sytuacji – informuje „TP” oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji asp. Andrzej Spyryka. (d) ■

PRUDNIK

PGZ dla medyków

Fundacja Polskiej Grupy Zbrojeniowej przekazała Prudnickiemu Centrum Medycznemu 5 tys. zł „w celu przeciwdziałania pandemii COVID-19”. (d) ■

Bądź gotowy na wiosnę

Stihl MS 170 pilarka 699,-	Stihl RM 248 kosiarka 1089,-
Stihl FS 55 kosa 799,-	Castelgarden XC48SW kosiarka 4 w 1 1149,-
Stihl RT5097Z traktor 14690,-	STIGA 2084H traktor 8599,-
Castelgarden XC43 kosiarka 3 w 1 799,-	

PHU Miko • Prudnik, ul. Prężyńska 3a • tel. 77 436 55 74 • czynne: pon.-pt. 8³⁰-16³⁰, sob. 8³⁰-12³⁰

REKLAMA

Prudnik
ul. Piastowska 35

**KUŹNIA
FRYZJERSTWA**

MARCIN KOSEK
EST. 2019

ZAPISY
TELEFONICZNE
793 761 715

Zgodnie z nałożonymi obostrzeniami usługa fryzjerska musi być poprzedzona telefoniczną rezerwacją terminu.

**ŚWIATOWY LIDER
W MAKIJAŻU PERMANENTNYM**

zaprasza na zabiegi:

- makijaż permanentny brwi, usta, kreski
- laserowe usuwanie tatuażu i makijażu permanentnego
- henna pudrowa brwi, lifting rzęs, laminacja, henna rzęs
- zabiegi silnie odmładzające przy pomocy urządzeń

**bezpłatna konsultacja
atrakcyjne ceny zabiegów**

www.klinikaurody.net.pl

Klinika Urody, ul. Armii Krajowej 16, tel. +48 531 793 595

EPIDEMIA

Złożyli się na płyn do dezynfekcji



Środek do dezynfekcji trafił między innymi do prudnickiego szpitala

W piątek 15 maja funkcjonariusze z Zakładu Karnego w Nysie i jego prudnickiej filii przekazali kilkadziesiąt litrów płynu do dezynfekcji dla trzech placówek medycznych i opiekuńczych w powiecie prudnickim.

Andrzej DEREŃ

Funkcjonariusze z naszej jednostki wspólne z funkcjonariuszami Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Opolu postanowili zebrać pieniądze i zakupić płyn do dezynfekcji dla Prudnickiego Centrum Medycznego – mówi dla „TP” specjalista Działu Penitencjarnego ZK w Nysie kpt. Artur Pikuła, który jednocześnie podkreśla dużą rolę PCM w codziennej służbie funkcjonariuszy, tutaj bowiem przechodzą badania osadzeni z zakładu.

Dar z rąk zastępcy dyrektora Zakładu Karnego w Nysie kpt. Arka-

dusza Komara odebrały: naczelnia pielęgniarka PCM Aleksandra Zborowska oraz przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Alicja Łysek. Panie nie szczędziły pochwał i podziękowań dla funkcjonariusz SW.

Funkcjonariusze po wizycie w PCM-ie pojechali do Głogówka, gdzie przekazali kolejne płyny (łącznie 35 litrów) dla tamtejszego Domu Dziecka oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. SW od wielu lat współpracuje z tym placówką, dbając między innymi o prezenty dla wychowanków na Mikołaja. ■

GÓRY OPAWSKIE

Wypadek w masywie Biskupiej Kopy

W sobotę 16 maja po godz. 17.00 straż pożarna i służby medyczne interweniowały w masywie Biskupiej Kopy, gdzie wypadkowi uległa kobieta jadąca na rowerze. Doznała otarć i urazu głowy. Jej stan wymagał interwencji służb ratunkowych. Była

przytomna. Chorą odebrano z okolic Zamkowej Góry i przewieziono do szpitala w Nysie. W transporcie wsparli medyków strażacy z jednostek w Głucholazach i Jarnołtówku, którzy swoimi pojazdami wjechali drogą powyżej Przeł. pod Zamkową Górą. (d) ■



Ambulans dotarł do Przełęczy pod Zamkową Górą

www.CN7.pl

PONAD 10.000 PRODUKTÓW W ATRAKCYJNYCH CENACH

AD-BD DĘBICZY
CENTRUM NARZĘDZIOWE
PRUDNIK, UL. PRĘŻYŃSKA 17
887 670 300 / 77 436 38 15

PROFIT
HURT I DETAL

Prudnik
ul. Staszica 3
tel. 692 163 911

OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

ŚRODKI CHEMICZNE

ARTYKUŁY BIUROWE

GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ CENY !!!
TRANSPORT
GRATIS !!!

hurtownia.profit@gmail.com

jesteśmy na facebooku

www.hurtownia-profit.pl



GMINA PRUDNIK

Umowa na dofinansowanie kwietnej łąki w Prudniku

W piątek 15 maja w Urzędzie Miejskim w Prudniku odbyło się spotkanie, podczas którego podpisana została umowa dotycząca utworzenia prudnickiej łąki kwietnej

Grzegorz WEIGT

W spotkaniu w prudnickim magistracie udział wzięli: Maciej Stefański prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu i Grzegorz Zawisłak burmistrz Prudnika. Skromnie i kameralnie, ale sytuacja związana z epidemią wymagała zachowania zasad bezpieczeństwa.

Spotkanie dotyczyło podpisania umowy między gminą Prudnik a Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w związku z dofinansowaniem zadania pn. „Zakup nasion do obsiania łąki kwietnej”.

Otwierając spotkanie burmistrz Grzegorz Zawisłak powiedział: „Jest to inwestycja zrobiona w sposób społeczny. Wiele instytucji się w to włączyło, łączy ta łąka wiele organizacji: nasz urząd, WFOŚiGW, Stadnina Koni w Prudniku, Zakład Usług Komunalnych, prywatnie rolnik pan Nowak, Nadleśnictwo Prudnik, dużo podmiotów, które nas wspierają. Mam nadzieję, że to będzie przykład dobrej

współpracy, model który będzie można powielać w innych gminach.

Prezes Maciej Stefański dodał chwaleć inicjatywę prudnickiej gminy: „Bardzo się cieszę i dziękuję panu burmistrzowi, bo uważam że to jest bardzo dobry pomysł. To pewnie też zasługa pana burmistrza, że jest skuteczny i potrafi przekonać Wojewódzki Fundusz, żebyśmy też wzięli w tym udział. Bioróżnorodność jest bardzo ważna, trzydzieści gatunków roślin, łąka która ma być w środku miasta to jest rewelacja. Zawsze Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska będzie otwarty, tym bardziej że jest to świetny pomysł. Jest pan burmistrz pierwszy i Prudnik pierwszy poszedł w tym kierunku. I myślę, że w dobrym kierunku.

Dofinansowanie wyniosło 95%, czyli 28 tys. zł. Nasiona mają być wysiane już w najbliższych dniach, w związku z czym kwietna łąka w Prudniku może zacząć pachnieć już niedługo. Wiedząc wcześniej o pozytywnej decyzji WFOŚiGW w Opolu Prudnik przygotował się już do realizacji zadania. Po podpisaniu umowy od razu przystąpiono do zakupu nasion.

Czyste powietrze

Podczas spotkania przekazano także inne informacje ważne dla mieszkańców gminy Prudnik, dotyczące działalności WFOŚiGW w Opolu. Tym razem związane bezpośrednio z ochroną powietrza. Chodzi o program „Czyste Powietrze”.

Celem programu „Czyste Powietrze” jest zmniejszenie lub uniknięcie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przez domy jednorodzinne. Program skupia się na wymianie starych pieców i kotłów na paliwo stałe oraz termomoder-

nizacji budynków jednorodzinnych. W związku z tym program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami domów jednorodzinnych, lub wydzielonego w budynku jednorodzinym lokalu mieszkalnego, albo osób posiadających zgodę na rozpoczęcie budowy budynku jednorodzinnego. Dotacje i pożyczki udzielane są za pośrednictwem WFOŚiGW. Korzystając z programu można uzyskać zwrot części poniesionych kosztów. Maksymalny możliwy koszt, od którego liczona jest dotacja to 53 tys. zł.

W Prudniku prezes Maciej Stefański mówił o wprowadzonych w tych dniach ułatwieniach związanych ze składaniem wniosków: „Czyste Powietrze ma chronić nas, ma chronić przyrodę i niewątpliwie nasz rząd wyszedł z bardzo dobrą inicjatywą. My ten pomysł realizujemy, jak w każdym programie widzimy, że są pewne niedociągnięcia i w związku z tym, że

my to robimy, mamy doświadczenie, nanosimy poprawki. Dzisiaj, od 15 maja program „Czyste Powietrze” jest zmodernizowany. Powiem o kilku ważnych sprawach. Uważałem, że ważne jest aby szybciej procedować, że czas rozpatrywania wniosku 90 dni to jest za długo i beneficjent się niecierpliwi. Więc po pierwsze okres ten został skrócony z 90 do 30 dni.

Kolejna zmiana dotyczy wprowadzenia ryczałtu, co też powoduje skrócenie czasu rozpatrywania wniosków. W chwili obecnej obowiązuje ryczałt przy zarobkach rocznych do 100 tys. zł. Trzecia zmiana to możliwość starania się o refundację przy już rozpoczętej inwestycji do pół roku wstecz. Czwarte ułatwienie to zmniejszenie samego wniosku z 18 do 12 stron. No i wprowadzenie możliwości starania się o refundację w dwóch programach jednocześnie: „Czyste Powietrze” i „Mój Prąd”.

Na koniec prezes Maciej Stefański zwrócił uwagę na efektywność pracy opolskiego WFOŚiGW: „Kiedy zostałem prezesem, w lipcu ubiegłego roku, byliśmy na samym końcu w Polsce, jeżeli chodzi o realizację programu „Czyste Powietrze”. Muszę się pochwalić, że z 16 awansowaliśmy na 9 miejsce. I realizacja wniosków następuje na bieżąco.

Gmina Prudnik – Urząd Miejski w Prudniku, dla ułatwienia sięgania po środki WFOŚiGW w ramach programu „Czyste Powietrze” pośredniczy w sporządzaniu i przyjmowaniu wniosków. Burmistrz Grzegorz Zawisłak także w tej sprawie zaprasza mieszkańców gminy przypominając, w obecnej sytuacji, że wprowadzenie ograniczeń w poruszaniu się po urzędzie, ale Urząd Miejski w Prudniku jest cały czas otwarty. ■



Podpisanie umowy między Maciejem Stefańskim prezesem Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu i Grzegorzem Zawisłakiem burmistrzem Prudnika w Urzędzie Miejskim w Prudniku

GRZEGORZ WEIGT

Sprawdź wiarygodne źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

Znoszenie ograniczeń

Odmrażanie gospodarki, ale w rygorze epidemicznym

W III etapie znoszenia ograniczeń w funkcjonowaniu gospodarki i placówek publicznych zostaje przywrócona działalność zakładów fryzjerskich i kosmetycznych. Wraca dostępność restauracji, barów i kawiarni. W klasach 1-3 zostaje rozszerzona rola opiekuńczo-wychowawcza, a w klasach 8 i maturalnych możliwe będą bezpośrednie konsultacje z nauczycielami. Zwiększy się dostępność boisk, orlików i hal sportowych. W nabożeństwach będzie mogło uczestniczyć więcej wiernych. Wszystko jednak w rygorze bezpieczeństwa epidemicznego.

KPRM

Usługi fryzjerskie i kosmetyczne

w sposób zapewniający bezpieczeństwo świadczącym usługi i klientom



18.05

Działalność restauracji, kawiarni i barów

limit 4m² na 1 osobę, dezynfekcja stolików, odległość 2 metrów między stolikami



18.05

Zwiększenie limitu pasażerów

w środkach transportu publicznego przy zachowaniu środków ograniczających rozprzestrzenianie COVID-19



18.05

Sport na otwartej infrastrukturze sportowej

max. 14 osób (+2 trenerów) na otwartych obiektach, nowe zasady zajęć w halach sportowych
max. 22 osoby (+4 trenerów) na pełnowymiarowych boiskach piłkarskich.



25.05

Opieka i zajęcia opiekuńczo-wychowawcze

możliwe w klasach 1-3 szkół podstawowych

25.05

Konsultacje z nauczycielami w szkołach

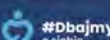
obejmujące przedmioty zdawane na egzaminach i maturach



Więcej aktualnych informacji i zaleceń znajdziesz na: gov.pl/koronawirus



KPRM



#Dbajmy o siebie

POGRZEB ARNOLDA HINDERY

Będzie nam go brakowało

Posłowie, starostowie, burmistrzowie, wójtowie, radni powiatowi i gminni, urzędnicy, byli i obecni, przedstawiciele władz i kół mniejszości niemieckiej, mieszkańcy gminy Biała i powiatu prudnickiego, pożegnali w sobotę 16 maja w kościele parafialnym, a następnie na cmentarzu w Białej Arnolda Hindere, byłego burmistrza tego miasta.

Andrzej DEREN

PIANINO
STROJENIE • NAPRAWA
662-046-560

USŁUGI STOLARSKIE
DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
(Z DREWNA LITEGO LUB OKLEINOWANE OKLEINAMI NATURALNYMI)
SCHODY JESIONOWE, BUKOWE, DĘBOWE
(PROSTE LUB ZABIEGOWE, MONTOWANE NA BETON LUB SAMONOSNE)
INNE USŁUGI STOLARSKIE
PRODUKCJA - MONTAŻ

Międzywice 19 (K. BIAŁEJ)
TEL. 695 432 242, 77 437 68 19
WWW.WANIEK-STOLARSTWO.PL
E-MAIL: BIURO.STOLARZ@OZ.PL

stolarstwo
WANIEK

Ponad 60 lat na rynku
Tradycja i doświadczenie!

USŁUGI hydrauliczne
Instalacje sanitarne:
grzewcze
wod-kan-gaz

Sebastian Marzotko
667 562 421; 888 855 664

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE-ŚLUSARSTWO
bramy
ogrodzenia
balustrady
stal nierdzewna
usługi spawalnicze

METALFLEX 48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

GERMAN SHOP
Usługi Budowlane Schuster

* Malowanie * Tapetowanie * Rigipsy
* Gładzie * Posadzki

www.german-shop.pl
info@german-shop.pl

Krzysztof Schuster
Olbrachcice 21 a
Tel: 606 631 142 503 107 561

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH

Tylko dobrzy i mądrzy ludzie umieją szanować to, co mają – mówiła w ostatnim słowie posłanka Violetta Porowska. – Chciałam wam, wszystkim mieszkańcom powiedzieć, że Arnold nie będąc już burmistrzem Białej, wciąż zabiegał o interesy tego miasta i powiatu prudnickiego. Walczył i przekonywał, chciał ten świat zmienić na lepszy.

- Nie zawsze mieliśmy wspólne zdanie, często różniliśmy się. Mieliśmy różne spojrzenia na to, jak wyjść z danej sytuacji, ale właśnie te różnice zdań bardzo ceniłem. Tych różnic dziś mi brakuje w naszym środowisku, tej debaty, tego, że ktoś miał inne zdanie, a nawet krytykował, tego zaangażowania, które za tym idzie. Bo na końcu ważne było to, co nas łączy, aby wspólnie szukać tego, co dobre i wspólne. Jego zaangażowania i obecności będzie nam brakowało – wspominał przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim Rafał Bartek.

- Drogi Arnoldzie, żegnamy cię dzisiaj ze smutkiem, ale i chrześcijańską nadzieją, że dobry i miłośny Bóg, u którego dobre czyny człowieka idą za nim i poza granice życia, przyjmą cię do wiecznego królestwa, obdarzając wiekową nagrodą – mówiła łamanym głosem sekretarz gminy Biała Grażyna Biała.

- Był konserwatywny w postrzeganiu świata, ale liberalny w ocenie innych ludzi – mówił starosta prudnicki Radosław Roszkowski. - Generalnie zawsze dopatrywał się w swoich znajomych, ale także czasami u przeciwników politycznych, osób z innego obozu, pozytywnych cech, dobrych działań i intencji. Kochał Boga, rodzinę, swoją małą ojczyznę, swój Heimat, szanował i kochał innych ludzi.

Starosta wspominał, że to właśnie Arnold Hindere był pomysłodawcą jego kandydatury na starostę prudnickiego.

- Osobiście chciałbym ci, panie Arnoldzie, podziękować za tą otwartość i za to uznanie, którym cieszyłem się z twojej strony w latach współpracy na rzecz naszej bialskiej wspólnoty i na rzecz mniejszości



Ostatnie pożegnanie na bialskim cmentarzu



ANDRZEJ DEREN (2)

Kondukt pogrzebowy

niemieckiej - mówił ks. diakon Marek Dziony, który w tym dniu reprezentował również biskupa opolskiego oraz wikariusza biskupiego ds. mniejszości narodowych diecezji opolskiej.

- Wiemy, że cieszyłeś się życiem, kochałeś ludzi, szanowałeś drugiego człowieka, ale ponad wszystko ceniłeś osobisty kontakt – mówił wicestarosta Janusz Siano. - Przyjacielu, czerpaliśmy garściami z twojej wiedzy i doświadczenia. Jesteśmy ci wdzięczni za okazaną cierpliwość, zrozumienie i pomoc. Dzieliłeś się z nami swoim wielkim sercem. Zawsze mogliśmy liczyć na twoją przyjaźń. Byłeś wierny zasadom i ideałom.

Wśród osób, które uczestniczyły w uroczystości, obok wyżej wymienionych, byli również i między innymi: poseł Ryszard Galla, burmistrz Niemodlina Dorota Koncewicz, burmistrz Białej Edward Plicko, burmistrz Głucholaz Edward Szupryczyński, wójt gminy Walce Marek Śmiech, byli burmistrzowie Prudnika – Franciszek Fejdych i Stanisław Hawron.

Ze względu na ograniczenia epidemiczne, w tym tygodniu planowane jest złożenie hołdu zmarłemu przez delegację samorządowców wojewódzkich, powiatowych i gminnych, którzy nie uczestniczyli w uroczystościach sobotnich. ■

„Więc chociaż jesteś gdzieś wśród gwiazd, wolny od wszelkich ziemskich trwóg, tutaj na zawsze został Twój ślad, a wraz z nim tęsknota, rozpacz i ból”

Z całego serca dziękujemy

Rodzinie, Duchowieństwu, Przyjaciółom, Delegacjom, Współpracownikom, Znajomym, Sąsiadom, Strażakom i Bialskiej Orkiestrze Dętej, Lokalnym Mediom oraz wszystkim, którzy wspierali nas modlitwą, ofiarą i troskliwą opieką medyczną, łącząc się z nami w bólu uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej oraz odprowadzili w ostatnią drogę Naszego Ukochanego Męża i Tatę

ś.p. Arnolda HINDERE

Dziękujemy za tak liczne przybycie, okazane wsparcie, wieńce i kwiaty.

Pogrążeni w smutku: żona Regina, córka Aleksandra i syn Przemysław.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana

Arnolda HINDERY

Rodzinie i Najbliższym wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiuwie oraz pracownicy Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Prudniku



WYRÓŻNIENIE

Sukces Powiatu

Starania Starostwa Powiatowego w Prudniku w zakresie pozyskiwania środków pozabudżetowych po raz kolejny zostały docenione przez instytucję zewnętrzną.

W organizowanym przez Marszałka Województwa Opolskiego – Andrzeja Bułę – konkursie „Partnerstwo bez Granic”, którego celem było wyłonienie najciekawszych inicjatyw realizowanych we współpracy z partnerami zagranicznymi w roku 2019 przez samorządy lokalne, instytucje i organizacje pozarządowe, kapituła oceniająca wnioski składająca się z przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych, organizacji pozarządowych i środowisk akademickich, przyznała inicjatywie zgłoszonej przez Starostwo Powiatowe w Prudniku II nagrodę za projekt „Współpraca międzysektorowa na pograniczu – stowarzyszenia i gminy uczą się wzajemnie”.

Tym razem nagrodzone zostały inicjatywy wyróżniające się spośród innych innowacyjnym charakterem, angażujące wielu partnerów zagranicznych i krajowych, skierowane do jak najszerszego grona odbiorców, a także takie, które mają możliwość kontynuacji w kolejnych edycjach.

Projekt „Współpraca międzysektorowa na pograniczu – stowarzyszenia i gminy uczą się wzajemnie” skierowany

jest do jednostek samorządu terytorialnego Powiatu Prudnickiego i Mikroregionu Śternbersko oraz stowarzyszeń z obu stron granicy. Dzięki jego realizacji tworzone są nowe sieci współpracy



między gminami i stowarzyszeniami, ułatwiające wymianę informacji i doświadczeń. Spotkania i warsztaty tematyczne stają się okazją do wdrażania sprawdzonych po drugiej stronie granicy procedur i rozwiązań. W wydarzeniach zorganizowanych w ubiegłym roku udział wzięły między innymi kluby sportowe, stowarzyszenia skupiające pszczelarzy, organizacje senioralne czy członkowie ochotniczych straży pożarnych. Podczas jednej z wizyt parterów czeskich w Polsce zaprezentowano również sposób działania i organizację usług socjalnych po polskiej stronie, na przykładzie Domu Pomocy Społecznej w Prudniku, Ośrodka Rehabilitacji i Opieki Psychiatrycznej w Raclawicach Śląskich oraz Środowiskowego Domu Samopomocy w Prudniku. ■

INWESTYCJE

DPS w Prudniku zmienia się na lepsze

Dom Pomocy Społecznej w Prudniku, mimo zakazu odwiedzin z powodu epidemii, ciągle zmienia swoje oblicze.



Remontowane są pokoje dla podopiecznych oraz przygotowywana jest nowa winda, wraz z nadbudową budynku przy ul. Młyńskiej 11.

Inwestycja wsparta przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych opiewa na łączną kwotę ponad 1,4 mln złotych.

- Zadanie to pozwoli uzyskać nową powierzchnię mieszkalną, utraconą na korytarze obsługujące dotychczasowe

wyjście z windy. Ta duża inwestycja wydatnie poprawia komfort korzystania z obiektu, jego bezpieczeństwo, którego warunki przeciwpożarowe są problematyczne. - powiedział starosta prudnicki Radosław Roszkowski, w rozmowie z Radem Opole.

Pierwszy etap tej inwestycji przeprowadzono w zeszłym roku. Z powodu niestabilnego gruntu konieczne było wykonanie m.in. palowania w miejscu, gdzie stanie szyb windy.

Prace kosztowały blisko 250 tys. złotych i sfinansowano je dzięki państwowemu wsparciu. Budżet Powiatu dołożył ubiegłym roku 50 tys. złotych, natomiast w obecnym 700 tys. złotych, dzięki stosownej uchwale sejmiku województwa oraz



decyzji Zarządu Województwa Opolskiego, oraz przy udziale Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej. ■

SPORT

Można już korzystać z Orlika

Boiska sportowe Powiatowego Kompleksu Sportowego im. Tradycji Polonii Bytom i Pogoni Lwów są otwarte. W tygodniu w godzinach 9 - 21, oraz w weekendy od 11 do 19.



Na jednym boisku może przebywać do 12 zawodników oraz 2 trenerów. Obiekt jest dezynfekowany oraz pilnowany przez animatorów sportowych - zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 maja 2020 r. W celu zarezerwowania boisk na godziny uruchomiliśmy dla Państwa numer telefonu - 535 629 872. ■

Aktualności z Powiatu Prudnickiego znajdziesz również na stronie <http://powiatprudnicki.pl/> oraz na Facebooku starostwa: [f/StarostwoPowiatoweWPrudniku](https://www.facebook.com/StarostwoPowiatoweWPrudniku)

PORTRET PAMIĘCIOWY

Policja poszukuje oszustki

Wyłudziła od seniorki 50 tys. zł.
Oto portret pamięciowy

Policja opublikowała portret pamięciowy kobiety podejranej o oszustwo metodą „na wnuczkę”. Przestępcy zadzwonili do seniorki z Brzegu, informując o rzekomym wypadku samochodowym jej wnuczka. Oszukana kobieta straciła 50 000 złotych. Oszustka odbierając pieniądze podała się za adwokatkę. Jeśli rozpoznacie kobietę z portretu pamięciowego, koniecznie dajcie znać policji.

Co prawda zdarzenie dotyczy Brzegu, ale z doświadczenia podobnych działań w przeszłości wynika, że ci sami oszuści mogą być aktywni również w innych częściach województwa, na przykład w powiecie prudnickim.

Oszust podający się za wnuczkę w rozmowie telefonicznej oświadczył starszej kobiecie, że kontaktuje się w sprawie



KWP OPOLE

wypadku drogowego, który spowodował. Powiedział, że pilnie potrzebuje pieniędzy na załatwienie spraw związanych z wypadkiem. W rozmowie podał też formę odbioru gotówki. Następnie do mieszkanki powiatu brzeskiego zgłosiła się młoda kobieta, podająca się za adwokatę jej wnuczka. Kobieta nie zo-

rientowała się, że jest to oszustwo. W ten sposób straciła 50 000 zł, które niestety przekazała kobiecie.

Poszukiwana jest kobieta w wieku około 30-35 lat, szczupła, wzrost około 160 cm. Wszystkie osoby, które posiadają informacje mogące pomóc w ustaleniu sprawców oszustwa, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Brzegu pod nr tel. 77 424 00 03 lub nr 112. Funkcjonariusze gwarantują anonimowość.

Każdy, kto zetknie się z podobnym sposobem działania przestępców, powinien natychmiast skontaktować się z najbliższą jednostką policji – numer alarmowy 112. Pamiętajmy, że szybkie powiadomienie policji przyczyni się do przerwania przestępczej działalności oszustów.

Jednocześnie policjanci zwracają się z apelem, zwłaszcza do osób młodych – informujmy naszych rodziców i dziadków o tym, że są oszuści, którzy chcą wykorzystać ich życzliwość. Przypomnijmy im, jak zachować się w sytuacji, kiedy ktoś zadzwoni do nich z prośbą o pożyczanie pieniędzy. ■

EPIDEMIA

Płyny dla żłobków i przedszkoli

W ubiegłym tygodniu wojewoda opolski Adrian Czubak poinformował o przekazaniu ponad 26 tys. litrów płynu do dezynfekcji rąk i powierzchni dla placówek żłobkowych i przedszkoli w regionie.

Środki te trafiły do wszystkich 71 gmin woj. opolskiego z przeznaczeniem dla 499 podmiotów. To oznacza, że na jedną placówkę wojewoda przekazał nieco powyżej 50 l płynów do dezynfekcji – informuje rzecznik wojewody Martyna Kolemba-Gaschka.

Dystrybucją płynów zajęli się pracownicy Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego



W dystrybucji płynu pomogli strażacy

Ouw, żołnierze Wojska Polskie oraz strażacy.

Decyzja o wsparciu placówek ma związek z umożliwieniem wznowienia ich działalności od 6 maja, na co jednak nie zdecydowało się wiele gmin, przesuwając ten termin w czasie. (d) ■

WAŻNE

Nie daj się oszukać

Mimo aktywnych działań policji prób oszukiwania przede wszystkich osób starszych wciąż nie brakuje. Dlatego mundurowi nieustannie apelują o czujność w tym względzie. Bardzo ważna jest rola młodego i średniego pokolenia, które powinno przestrzegać swoich rodziców, babcię i dziadków, przed takim procederem.

Metod oszustw jest kilka, od najbardziej znanego „na wnuczkę”, przez „na policjanta”, czy nawet „na funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego Policji”.

„Musimy pamiętać, że oszuści próbują swoich sił wszędzie, w naszym regionie mogą także – przestrzegają prud-

niccy policjanci. – Nie możemy zapominać o tym, że to osoby, które doskonale wykorzystują metody manipulacji i tylko czekają na chwilę nieuwagi z naszej strony. Nigdy nie postępujemy pochopnie w kontaktach z nieznanymi – tymi którzy do nas dzwonią i tymi którzy pukają do drzwi. Pamiętajmy o samotnych sąsiadach i bliskich, którym warto takie historie opowiedzieć.

Podczas rozmowy warto przypomnieć seniorom, że:

- policjanci nigdy nie proszą o pieniądze!
- nigdy nie angażują osób postronnych w policyjne działania!
- nie zalecają przelewów na inne wskazane rzekomo bezpieczne konta!

Drzwi Bastion i Herkules na klatkę schodową dostępne w 7 dni

Panele podłogowe AC4 8mm od 28,99 zł/m²

Panele winylowe 100% wodoodporność do kuchni, łazienki

Drzwi zewnętrzne polskich producentów

Okna już w naszej ofercie!

KRONOPOL
LAMINATE FLOORING
PODŁOGI LAMINOWANE
www.kronopol.pl

PANELE PODŁOGOWE I DRZWI

PETRUS
panele podłogowe i drzwi
Zapraszamy na zakupy

PANELE PODŁOGOWE

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY

PETRUS
panele podłogowe i drzwi

Prudnik, ul. Prężyńska 17 • tel./fax 77 436 98 04

GOSPODARKA

ZUS wypłaca postojowe

Do środy (13 maja) placówki ZUS w regionie wypłaciły już 2,8 mln zł świadczeń postojowych

Pieniądze trafiły na rachunki bankowe niemal 1400 mieszkańców województwa opolskiego. To już czwarta tura wypłat realizowanych przez opolski oddział ZUS.

Jednym z warunków wypłaty świadczenia postojowego przez ZUS jest podanie przez wnioskujących prawidłowego numeru rachunku bankowego – mówi regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek. – 13

maja taką operację zrealizowaliśmy dla kolejnych 1400 osób z województwa opolskiego. Większość pieniędzy, bo nieco ponad 2,7 miliona złotych trafia do osób samozatrudnionych. Pozostałą część, w kwocie 123 tysięcy złotych otrzymały osoby, które złożyły wnioski o wypłatę świadczenia z tytułu umów cywilnoprawnych.

Do tej pory opolski ZUS trzy razy wypłacał świadczenia postojowe.

Ten rodzaj pomocy ma być rekompensatą za utratę przychodów z prowadzonej działalności gospodarczej lub za brak możliwości realizowania lub ograniczenie możliwości realizowania umowy zlecenia, umowy o dzieło w następstwie COVID19.

Dotychczas, razem ze środkami przelewami, na konta 7088 odbiorców z Opolszczyzny trafiło prawie 14,4 mln zł w ramach świadczeń postojowych. (zus) ■

W TELEWIZJI

W Polsacie o pogorzelcach



Dziennikarze przygotowali kilkuminutowy materiał

W „Interwencji” Polsatu wyemitowano materiał o pogorzelcach z Olbrachcic. Reportaż opisuje moment pożaru oraz problemy, z jakimi boryka się rodzina po dramacie. O zdarzeniu pisaliśmy w „TP” w marcu.

Pogorzelcy tymczasowo otrzymali od gminy lokal w budynku Gminnego Centrum Kultury i teraz oczekują na mieszkanie socjalne, które samorząd przygotowuje im przed przenosinami. Poszkodowani czekają również na odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia, którym objęty był budynek w Olbrachcicach. W materiale wypowiadają się członkowie rodziny oraz burmistrz Białej Edward Plicko.

Odnosnik do pełnego materiału znajduje się na Portalu Informacyjnym Teraz-Prudnik.pl (post z 14 maja). (d) ■

Smacznie

SALE RESTAURACJI SĄ ZAMKNIĘTE, ALE KUCHNIE POZOSTAJĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI - ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ TELEFONICZNYCH

terazprudnik.pl/smacznie

PARKOWA RESTAURACJA
OD 1910R.

Prudnik, ul. Parkowa 2
Czynne pn-sob 10-22, nd 12-22

Dowóz: 883 044 099, organizacja przyjęć: 663 237 787

Dla seniorów (60+) Danie extra (zupa+drugie danie) w cenie 15 zł	Dowóz na terenie Prudnika GRATIS	Przy zamówieniu za min. 35 zł dowóz również do Trzebiny, Skrzypca, Dytmarowa, Łąki, Niemysłowic i Szybowic.
---	---	--

MENU terazprudnik.pl/smacznie/parkowa

bueno
W TWOIM DOMU

Dowozimy od wtorku do niedzieli
od 12.00 do 21.00

Tel: 77 436 02 13
facebook.com/buenoPrudnik/

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

PIZZERIA CO CO

TEL. 77 436 08 80

Prudnik, ul. Tuwima 1
czynne pon-pt 10-22, sob-nd 14-22

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

DOMOWE SMACI

prudnicka spółdzielnia socjalna

Prudnik, ul. Królowej Jadwigi 4
502 620 137, 502 620 347
czynne: pon - pt 12.00 - 16.00
dowóz do klienta: 14.00 - 15.30

DOBRE DOMOWE JEDZENIE W NISKIEJ CENIE

MENU terazprudnik.pl/smacznie/domowe

WYTWORNI PIEROGÓW WARTOŚCIOWYCH

TEL. 883 021 566

Pierogi
ruskie 9 zł
z mięsem 13 zł
z kapustą i pieczarkami 11 zł
ze szpinakiem i fetą 12 zł
z jabłkiem i cynamonem 9 zł (10 szt.)

Do każdej porcji należy doliczyć koszt opakowania - 1 zł
Śmietana - 1 zł

Pielmieni
w środy i czwartki
małe pierożki nadziewane wieprzowiną (15 szt.),
podane z pietruszką, masłem i świeżo mielonym pieprzem 15 zł

ZADZWOŃ I ZAMÓW
883 021 566
pon-pt 10-18

MENU terazprudnik.pl/smacznie/pierogi

TYLKO ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE - ODBIÓR OSOBISTY LUB DOWÓZ

Hana Cafe
RESTAURANT

RESTAURACJA PRZYJĘCIA CATERING

Prudnik, ul. Łukowa 1, tel. 77 406 86 66

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

GINA BIAŁA

Trzeba udokumentować sytuację ekonomiczną

W związku z epidemią koronawirusa do Urzędu Miejskiego w Białej wpływają wnioski o udzielenie ulg dotyczących czynszów i podatków dla przedsiębiorców.

Gmina Biała wprowadziła Pakiet pomocowy, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze „TP”. Na podstawie nowych przepisów przedsiębiorcy mogą starać się o obniżenie stawki czynszu lub umorzenie całości bądź części czynszu w gminnych lokalach użytkowych lub skorzystać z możliwości odroczenia terminu zapłaty czynszu. Mogą również wystąpić o odroczenie terminu zapłaty podatku, odroczenie zapłaty zaległości podatkowych, rozłożenie na raty podatku lub zaległości podatkowych, umorzenie zaległości podatkowych wraz z odsetkami, umorzenie odsetek od zaległości z uwagi na ważny interes podatnika lub interes publiczny. O wyżej wymienione ulgi wnioskować mogą podatnicy, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19.

Na sesji Rady Miejskiej 4 maja rozpatrywano dwa wnioski, które wpłynęły od dwóch firm: Ustronianka i Tauron. Bialska rada zajęła stanowisko do wniesionych wniosków decydując o nie podejmowaniu uchwały wprowadzającej zwolnienia z podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wskazanym grupom przedsiębiorców.

Radny Damian Tarnowski stwierdził, że w przypadku Ustronianki, firmy działającej w gminie Biała, zatrudniającej mieszkańców byłoby to zasadne. Miał wątpliwości, co do firmy Tauron, pytając o to, czy spółka przedstawiła jakiegokolwiek wyliczenia odnośnie utraty płynności finansowej z racji COVID-19 oraz czy Tauron obniży rachunki za energię elektryczną dla urzędu, prywatnym przedsiębiorcom, lub mieszkańcom gminy.

Odpowiadając, skarbnik gminy Klaudia Kopczyk stwierdziła, że wytyczne rządu pozwalają udzielać gminom ulgi bez wymagania od zainteresowanych podmiotów stosownych dokumentów, np. potwierdzających wpływ epidemii na działalność firmy. W związku z tym wnioski z Ustronianki i Tauronu takich wyliczeń nie zawierają. Nie uległy

również zmianie rachunki wystawiane gminie przez Tauron. Stwierdziła jednak, że urząd w Białej chce podejść do każdego wniosku indywidualnie, nie decydując z góry o przyznanej uldze. Dodała, że również samorządy są w trudnej sytuacji (w pakietach rządowych nie ma dla nich pomocy, jak dla przedsiębiorców). O tej sytuacji mówił też burmistrz Białej Edward Plicko, wnioskując za tym, aby Rada Miejska w Białej nie podejmowała jeszcze uchwały wprowadzającej zwolnienia z podatku od nieruchomości w tych dwóch przypadkach. Urząd w Białej stanął na stanowisku wymagania dodatkowych dokumentów, które firmy muszą dołączyć do wniosków.

Radny Tarnowski spytał także o to ile wynosiłaby ulga dla tych firm, gdyby ją udzielono. Skarbnik gminy odpowiedziała, że w przypadku Ustronianki to ok. 200 tys. zł, a Tauronu ok. 60 tys. zł miesięcznie. Radny Józef Roden spytał, czy gmina udzieliła już jakichś ulg innym przedsiębiorcom. Skarbnik odpowiedziała, że „wpłynęło masę podań”, jednak wszystkie bez udokumentowania pogorszenia płynności finansowej, w związku z tym urząd oczekuje na uzupełnienie wniosków.

Rada Miejska w Białej przegłosowała jednogłośnie wniosek wyrażający stanowisko rady. Gmina oczekuje na uzupełnienie dokumentów zawierających uzasadnienie przyznania ulg w wyniku poniesionych strat przez Ustroniankę i Tauron. (g) ■

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Aby nie było jeszcze jednego potwora w naszej wsi

W „Tygodniku Prudnickim” z 6 maja ukazał się artykuł „Wojna o maszt”, dotyczący planów budowy masztu telekomunikacyjnego koło Twardawy. Mieszkańcy sołectwa sprzeciwiający się inwestycji odpowiedzieli na argumenty przedstawione przez burmistrza Głogówka Piotra Bujaka w tym artykule.

Nasze stanowisko Pan burmistrz Głogówka dobrze zna - to znaczy wie, że nie chcemy już żadnych anten w naszej miejscowości. Ciągłe niestety to musimy powtarzać jak jakąś mantrę i udowodniać dlatego więc jeszcze raz przypominamy, że mamy już jedną wieżę i koniec. Czy to się komuś podoba czy nie. 500 m to zdecydowanie za mało. Niestety nie dysponujemy innym terenem, ale jakoś tej sprawy nie przekazano do gm. Reńska Wieś, gdzie wszyscy wiedzą, że zaraz za Lasem Twardawskim znajduje się teren dostosowany urbanistycznie do powstania tam różnych firm. Między innymi można by tam postawić taką wieżę (to naprawdę nie jest daleko od miejsca, gdzie teraz chcą postawić wieżę). Niestety my nie jesteśmy w stanie skontaktować się z przedstawicielami firmy PLAY i w związku z tym nie znamy ich argumentów.

Pan Burmistrz nie chce nam pomóc w tym względzie, gdzie niejednokrotnie zwracaliśmy się z prośbą do P. Burmistrza. Mamy już jedną wieżę w samym centrum wsi, przy naszych domach, placu zabaw dla dzieci. Na tej wieży co chwilę dzieją się jakieś ruchy ze strony operatorów, mających swoje nadajniki, o czym mieszkańcy wsi Twardawa nie jesteśmy informowani, w związku z powyższym, tak naprawdę nie wiemy jakie jest oddziaływanie tychże nadajników na nasze zdrowie. Nie widzimy żadnych badań środowiskowych, ale niezależnych, bo tylko takie nas interesują. Obecne prawo Ochrony Środowiska określa jasno, że takie badania wykonuje inwestor, co jest bzdurą. Gdyby Pan Burmistrz miał na względzie nasze dobro, to wykonałby te badania tak, żeby operatorzy o tym nie wiedzieli, aby móc w tym czasie zmniejszyć siłę nadawa-

nia, co spowodowałoby, że wyniki będą ok. Gdyby Pan Burmistrz miał na względzie nasze dobro, to nie dopuściłby do powstania tutaj żadnej drugiej wieży, a nie obrażałby się i wściekał na nas, że robimy szum i przeszkadzamy jemu. Tak to odbieramy – niestety. Brak komunikacji ze strony Burmistrza to tylko jego wina. On nie chce z nami rozmawiać. Nie odpisuje na nasze pisma. Dla nas nie ma czasu. Zrobi wszystko, żeby się z nami nie spotkać i robi swoje.

Pan Burmistrz posiłkuje się stwierdzeniem, że tworzymy teorie spiskowe. Nie - nie tworzymy, tylko szukamy jakiejś pomocy, informując o tym mieszkańców za pomocą dostępnych informacji internetowych, które mogą przestrzec wszystkich, co nas czeka, kiedy będziemy tak bezkarnie stawiać sobie wieże anten telefonii komórkowych pod swoimi domami. Zastania się tym, że jest „dzikie” wysypisko w Twardawie. Jest i wszyscy o tym wiedzą. Jest to teren gminy Głogówek.

W gestii Burmistrza jest zabezpieczenie tego wysypiska, ogrodzenie i założenie monitoringu. Odwraca uwagę od wieży – co ma piernik do wiatraka. Niech to robi i będzie spokoj. Jednocześnie informujemy, że sprawę pierwszego masztu będziemy również poruszać, aby był odsunięty w głąb pól. To jednak jak na razie odrębny temat. Teraz walczymy aby nie było jeszcze jednego potwora w naszej wsi. ■

Mieszkańcy Twardawy

BIAŁA

Zapowiadają złożenie doniesień do prokuratury

Sieć Obywatelska Watchdog zapowiada złożenie zawiadomień o podejrzenie popełnienia przestępstwa do prokuratur na gminy, który zdecydowały się na przekazanie danych wyborców Poczcie Polskiej, co było jednym z elementów planu przeprowadzenia korespondencyjnych wyborów prezydenckich w maju. Wśród samorządów, które przekazały te dane znalazła się Gmina Biała. (d) ■

NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W DYTMAROWIE

Mój zwierzak – moim przyjacielem

Violetta ZADROŻNY

Jakiś czas temu wśród uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dytmarowie powstał pomysł na prezentację swoich ulubionych zwierzątek domowych. Tak właśnie powstała galeria fotograficzna na naszym szkolnym Facebooku, która spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Cieszy fakt, iż wiele ze zdjęć ukazuje wyjątkową więź emocjonalną uczniów ze swoimi pupilami. Budu-

jące jest również to, iż dzieci już od najmłodszych lat uczą się zarówno w domu, jak i w szkole, że wszystkie zwierzęta zasługują na szacunek i ochronę. Są równie ważne jak my - ludzie, ponieważ są członkami naszych rodzin i musimy o nie dbać. Te niezwykle istoty bawią nas, pomagają i wzruszają. Może czasami, nie zdajemy sobie do końca sprawy jak wiele możemy się od nich nauczyć, ale z pewnością każdy, bez wyjątku, może powiedzieć, iż „MÓJ ZWIERZAK - MOIM PRZYJACIELEM.” ■



Uczniowie i ich czworonożni przyjaciele



NSP DYTMARÓW (2)

GINA WALCE

Będzie nowa droga

W piątek, 8 maja wójt gminy Walce Marek Śmiech podpisał umowę na budowę drogi na odcinku Kromołów – Zabierzów (dł. 1,1 km) wraz z utwardzeniem wjazdów na pole.

Całkowity koszt wykonania inwestycji to 474 000 zł. Gmina Walce na realizację zadania pozyskała 299 000 zł z dofinansowania Funduszu Dróg Samorządowych. Rozpoczęcie i zakończenie prac planowane jest na czerwiec. (l) ■



Droga przed przebudową



Podpisanie umowy

GINA WALCE (2)

GMINA WALCE

Pomoc żywnościowa dla potrzebujących

Gmina Walce otrzymała kolejną transzę pomocy żywnościowej dla mieszkańców

Produkty w ilości ponad 3,5 tony pochodzą z Programu Żywnościowego 2014-2020 (POPŻ) współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym.

Pomoc kierowana jest do osób, znajdujących się w najtrudniejszej

sytuacji dochodowej, określanej na podstawie ustawy o pomocy społecznej. Pomoc udzielana jest bezpłatnie.

Ze względu na panującą sytuację epidemiczną związaną z koronawirusem COVID 19, dla części osób zakwalifikowanych do POPŻ (osoby starsze, samotne, mające problemy w poruszaniu się) produkty będą dostarczone przez kurierów społecznych. O terminie odbioru każda osoba zostanie powiadomiona telefonicznie przez pracowników OPS w Walcach. (l) ■



Te produkty trafią do mieszkańców gminy

GMINA WALCE

Nowe chodniki

W gminie Walce powstały nowe chodniki – jeden w stolicy gminy, a drugi w Rozkochowie



Nowy chodnik w Rozkochowie

Zakończył się kolejny etap modernizacji traktów pieszych. Jeden z nich powstał przy Publicznej Szkole Podstawowej w Walcach. Całkowity koszt realizacji inwestycji w całości sfinansowanej z budżetu gminy wyniósł 7,7 tys. zł. Budowa chodnika miała na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Teraz uczniowie mogą wchodzić do szkoły wejściem od strony ulicy Słonecznej.

Jest już także gotowy nowy chodnik przy ulicy Wiejskiej w Rozkochowie. Wykonawcą tego zadania był powiat krapkowicki. (madzia) ■

Ten chodnik będzie służył przede wszystkim uczniom szkoły w Walcach

**MGOK GŁOGÓWEK**

Radzimy sobie i dalej pracujemy

Tak twierdzi rena Sołtysek - dyrektor głogóweckiego Ośrodka Kultury, informując jednocześnie o bogatej i zróżnicowanej ofercie placówki w czasie epidemii.

Marek KARP

Ze względu na innowacyjne prace techniczne prowadzone nad nową stroną www, główną platformą komunikowania się z odbiorcami stał się Facebook. A tam „dla każdego, coś miłego”. Panie - Anna Stolarska, Monika Czaja i Małgorzata Wójcicka, czytają dzieciom bajki - od Jana Brzechwy, przez „Szlakiem miejsc niezwykłych”, do prezentacji też lektury szczególnej: „Koronawirus - książka dla dzieci”. Jak te sprawy wyjaśnić najmłodszym, jak z nimi na ten temat rozmawiać. Łukasz Goliszewski prowadzi online naukę gry na gitarze, Natalia Kawa zachęca do tańca w domu. Na Dzień Ziemi prowadzone są rozmowy o kwiatkach w przydomowym ogródku, a ogłoszony konkurs na „Eko-stwor-



Łukasz Goliszewski uczy gry na gitarze

ROBERT TRINCEK (6)



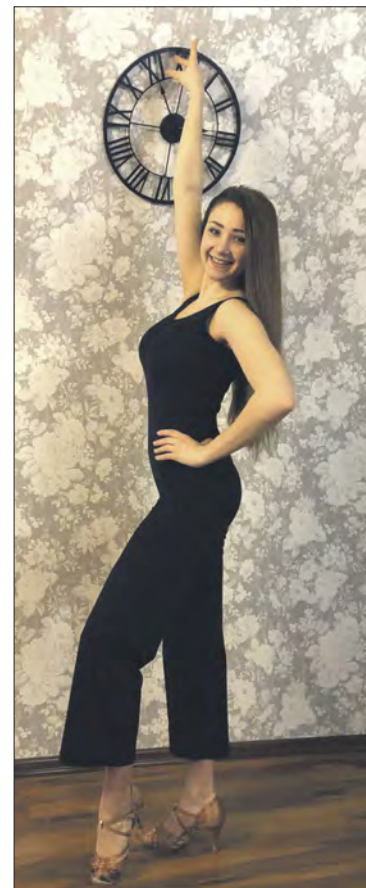
Bajki dzieciom czyta m.in. Anna Stolarewska

ka” przyniósł ciekawe efekty. Na Dzień Tańca przypominają swoje występy działające przy MGOK -u grupy taneczne.

Na zdjęciach z lat 70. można sobie przypomnieć występy w Głogówku takich gwiazd jak Czesław Niemen. Mieczysław Fogg, Irena Santor, Sława Przybylska. Szczególnie atrakcyjna jest propozycja posłuchania na żywo „Preludium”, czyli pierwszej części suity Piotra Góreckiego poświęconej Krzysztofowi Pendereckiemu, w wykonaniu Śląskiej Orkiestry Kameralnej. W ubiegłym tygodniu w „Kulturalnych spotkaniach na małym ekranie” gościem była

Małgorzata Kotysz z Głogowca, która opowiedziała o swojej pasji malowania, inaugurując cykl prezentacji twórców -amatorów. Organizatorzy zapraszają chętnych do pokazania swoich talentów. Uzupełniają te propozycje ciekawe formy zajęć plastycznych, porady prozdrowotne i różnorodne ciekawe filmiki, np. „jak zmieniały się ujęcia piękna kobiety na przestrzeni 500 lat”.

Zainteresowanie jest duże i rodzą się wciąż nowe pomysły. W maju m.in. do akcji rusza Waldemar Lankauf z zajęciami teatralnymi online. Jednocześnie w MGOK -u trwają remonty, porząd-



Do tańca w domu zachęca Natalia Kawa

ki i praca nad przygotowaniem i uzyskaniem funduszy na nowe projekty do realizacji po epidemii. A warto też przy okazji wspomnieć o zmianach personalnych, bo poza Ireną Sołtysek, której właśnie mija pierwszy rok dyktowania (o czym pisaliśmy, gdy zaczynała pracę), również Małgorzata Wójcicka oddała „Życie Głogówka”, ale z innym zakresem czynności pozostała w Ośrodku Kultury. Redakcję przejął (wraz z organizowaną stroną w Internecie) Stanisław Stadnicki, a opuścił placówkę Dragomir Rudy, który podjął pracę w Muzeum Śląska Opolskiego. Ale placówka w Głogówku od wielu lat - niezależnie od składu pracowników - zawsze imponowała inicjatywą, rozmachem i różnorodnością swojej działalności i nadal ten poziom podtrzymuje. ■



Eko-stworci wykonane na konkurs z okazji Dnia Ziemi



MONIKA ŁUKASZÓW



Reklama ogłoszenia

ADAM MYSKÓW



REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77

reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

FINANSE

MASZ TO JAK W BANKU

Prudnik, ul. Nyska 4
77 436 93 56 | 793 430 955

Kupię mieszkanie w Prudniku do remontu, za gotówkę

Tel. 608 539 204

WYNAJMĘ MIESZKANIE

■ Małe mieszkanie do wynajęcia, tel. 724 217 724. (318C)

■ **WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229. (123C)**

■ Wynajmę mieszkanie w centrum Prudnika, ogrzewanie miejskie, umeblowane, 51 m², piwnica, komórka, bdb stan, długi okres, 950 zł całość, tel. 692 647 598. (317C)

GARAŻE

DO WYNAJĘCIA

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ o pow. od 18 – 500 m². Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku

692 326 417

KUPIĘ

■ **KUPIĘ DZIAŁKĘ OGRODOWO-REKREACYJNĄ Z MUROWANĄ ALTANĄ W PRUDNIKU, TEL. 667 713 820. (313C)**

OKNOPLAST

PROMOCJA

nawet **10%** RABATU NA WIOSNĘ

WWW.OKNOPLAST.COM.PL

Promocja obowiązuje do 30.04.2020 r.
Regulamin promocji na www.oknoplast.com.pl

BEZPIECZNA REZERWACJA Z DOMU



TAL-BUD

PARTNER HANDLOWY OKNOPLAST

Prudnik
Plac Zamkowy 8
tel. 77 436 55 61

Ogłoszenie drobne złożyć możecie:

- **W PRUDNIKU** w redakcji „Tygodnika Prudnickiego” - ul. Kościuszki 13a.
- **W GŁOGÓWKU** w sklepie DRAGO p. Dragomira Rudego - Rynek 14.
- **W INTERNECIE** pod adresem www.tygodnikprudnicki.pl.
- **PRZEZ SMS** wysyłając wiadomość „TPR.DROBNE” + treść ogłoszenia na jeden z numerów:
76567 (7,38 zł z VAT) - aby zamówić 1 publikację
79567 (11,07 zł z VAT) - aby zamówić 2 publikacje
91983 (23,37 zł z VAT) - aby zamówić 5 publikacji

BUDOWLANE

■ Cyklinowanie tel. 601 500 743. (264C)

■ Panele winylowe, wykładziny obiektowe, tel. 601 500 743. (264C2)

■ Remonty mieszkań, kafelkowanie, gładzie, malowanie, tel. 884 640 922. (309C)

■ Parkiety: układanie, cyklinowanie, lakierowanie, renowacja starych podłóg i schodów, tel. 721 018 048. (274C)

■ Remonty: gładzie, malowanie, zabudowy g-k, kafelkowanie itp. tel. 728 261 351. (321C)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM

■ Sprzedam dom na działce 16 ar w Jasionie nr 48, tel. 666 372 806. (322C)

■ Sprzedam dom w Raclawicach Śląskich na działce 33a, cena 120 tys. zł, tel. 721 022 319. (272C)

■ Sprzedam dom o pow. 120 m² na działce 8 ar, Jasiona 58, cena do negocjacji, tel. 77 410 69 00, 664 515 794. (315C)

■ Sprzedam dom do generalnego remontu w Niemysłowicach, więcej informacji pod nr tel. 692 338 316. (319C)

SPRZEDAM

■ Sprzedaż młodych kurek rosa 1, Mańkowiec 150, w soboty w godz. 9-15, tel. 696 460 580. (308C)

■ Sprzedam działkę ogrodową o pow. 3 ar z altaną murowaną przy ul. Nyskiej, tel. 609 236 409. (323C)

MOTORYZACJA

■ Sprzedam motor Suzuki GSX 600F, rocznik 1995, tel. 514 344 837. (316C)

■ **TOYOTA - kupię każdy model, tel. 531 666 333. (324C)**

■ **KUPIĘ MERCEDESY - Sprinter, kaczka, 190, W124, tel. 531 666 333. (324C)**

■ **AUTO-SKUP, osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone, tel. 500 349 500. (324C)**

NAUKA

■ www.naukaplywania.prudnik.pl, tel. 664 770 969. (010C)

MEDYCINA

■ Gabinet Fizjoterapii, ul. Sobieskiego 2, tel. 793 150 681, usługi: masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika. (314C)

PRACA

■ **ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO, TEL. 601 072 137. (302C)**

■ Opieka Niemcy legalnie, tel. 725 248 935. (311C)

Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczeki, płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.

kor kam
Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

TOMEX - SKUP ZŁOMU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

NAJLEPSZE CENY W OKOLICY | WAGA ELEKTRONICZNA
WYNAJEM KONTENERÓW: ODBIÓR ZŁOMU I GRUZU

SKUP ZŁOMU Stalowego N-2 Gruby • Stalowy N-10
Drobny • Wsadowy • Żeliwo
SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO Miedź • Mosiądz
Aluminium • Stal Nierdzewna

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. 508 558 538

NIE SPRZEDAJEMY CHIŃSKICH NAGROBKÓW!

kor kam

WIESŁAW KORNECKI
48-214 Lubrza
ul. Szkolna 1a
tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
kom. 507 180 476
www.korkam.pl

NAGROBKI GRANITOWE
JUŻ OD 1500 zł
z montażem i literami

TARTAK
Prudnik, ul. Prężyńska 32
Wierzbięcice

502 251 350

www.interhas.pl

- więźba dachowa
- tarcica budowlana
- podbitka
- łaty i k-łaty
- drewno kominkowe

**WYWÓZ
STARYCH MEBLI
AGD/RTV I KOMPUTERÓW**

**KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE
MIESZKAŃ DOMÓW, STRYCHÓW,
PIWNIĆ I GARAŻY**

508 821 418

TU KUPISZ

**DOBRY
WĘGIEL**

P.U.H „MAR-POL”
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK

**SPRZEDAJEMY TYLKO WĘGIEL
Z POLSKICH KOPALNI!**

oferujemy:

- węgiel kostka
- węgiel orzech
- węgiel groszek
- ekogroszek
- drewno rozpałkowe

774361963
**TRANSPORT
GRATIS!**

URZĄD PRACY

**Powiatowy
Urząd Pracy
w Prudniku**

Prudnik, ul. Jagiellońska 21
tel. 77 436 23 04
77 436 37 82

MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH – wykształcenie zawodowe, doświadczenie w zawodzie, praca w Związku Ratowników Medycznych – wykształcenie minimum średnie kierunkowe, umiejętność szybkiego podejmowania decyzji, odpowiedzialność, praca w Prudniku

GŁÓWNY KSIĘGOWY – wykształcenie wyższe ekonomiczne, biegła znajomość przepisów podatkowych i ustawy o rachunkowości, minimum 5 lat doświadczenia pracy w księgowości, praca w Prudniku

DOCIEPLENIOWIEC – mile widziane doświadczenie praca na terenie Wrocławia

LAKIERNIK SAMOCHODOWY – mile widziane doświadczenie min. 5 lata na stanowisku lakiernika, prawo jazdy kat. B, praca w Głogówku

POMOCNIK BRUKARZA – mile widziane prawo jazdy kat. B, mile widziane uprawnienia na koparkę, praca na terenie woj. Opolskiego

SPECJALISTA DO SPRAW KSIĘGOWYCH I KADROWYCH – doświadczenie w zawodzie, praca w Głogówku

DZIAŁU FARMACJI – wykształcenie wyższe, praca w Prudniku

MECHANIK SAMOCHODOWY – wykształcenie zawodowe, doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. B, mile widziane C+E, praca w Górczynie

SPEDYTOR – wykształcenie średnie – mile widziana logistyka i transport, prawo jazdy kat. B, praca w Górczynie

KIEROWCA C+E-MECHANIK – mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. C+E, praca w Biedzychowicach

KIEROWCA KARETKI TRANSPORTOWEJ – prawo jazdy kat. B, uprawnienia do kierowania pojazdem uprzywilejowanym, praca w Prudniku

KIEROWCA C+E – doświadczenie w zawodzie, mile widziany ADR, praca w Górczynie

PRACOWNIK PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ – mile widziane doświadczenie, możliwość zakwaterowania, praca w Biedzychowicach

SPRZEDAWCA – mile widziane doświadczenie praca w Głogówku

ELEKTRYK, POMOCNIK ELEKTRYKA – mile widziane doświadczenie, praca w Niemczech i w Polsce

PRACOWNIK PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ – mile widziane doświadczenie praca w Rzepczach

PIELĘGNIARKA – doświadczenie w zawodzie, praca na terenie powiatu prudnickiego

Kelnerka, PRACOWNIK GOSPODARSTWA – stróż, **KUCHARZ** – praca w Pokrzywnie

KIEROWCA KAT. C – mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. C, praca w Prudniku

DREWNIAK

Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320

PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki

DRZWI WEWNĘTRZNE

PODŁOGI DREWNIANE

PODBITKI - DREWNO I PVC

Rol-Pol

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:

**OPAL
Z POLSKICH KOPALŃ**
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek

TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą

Nasze punkty sprzedaży:

PRUDNIK	tel. 77 438 77 16	OLBRACHCICE	tel. 77 438 76 74
BIAŁA	tel. 77 438 75 45	BŁĄŻEJOWICE	tel. 77 437 34 30
		ŁĄCZNIK	tel. 77 437 63 84
		GŁOGÓWEK	tel. 77 437 36 05

80 groszy
za wyraz

Tygodnik Prudnicki

OGŁOSZENIE DROBNE

PRODUCENT

SIATKI

OGRODZENIOWE

SZTACHETY

METALOWE

SŁUPKI FURTKI

BRAMKI PANELE

MONTAŻ

669 392 060
Lubrza, ul. Wolności 31
waldek@autograf.pl

Tartak

SZYBOWICE

PRODUCENT PELETU

STOLARNIA

- więźby dachowe CNC + impregnacja
- krokwie, płatwie, murlaty
- łaty, kontrłaty, deski
- stolarnia - usługi i produkcja
- altany i meble ogrodowe
- przetarcie drewna

tel. 77 436 67 00 kom. 509 915 474

www.tartakszybowice.pl

ROZA

- brukowanie
- roboty ziemne
- urządzenie zieleni

Piotr Basalaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalajpiotrek@gmail.com

A & W

Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Głogówek
ul. Młyńska 16

695 809 902 | aska4@op.pl

- księgi handlowe
- książka przychodów i rozchodów
- ewidencja ryczałtowa
- kadry i płace
- rozliczenia z US i ZUS
- dojazd do klienta po dokumenty

Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku prowadzi nabory na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu tj. prace interwencyjne, refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy, staże

• W ramach tarczy antykryzysowej Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku informuje o naborach wniosków dotyczących:

- Niskoprocentowanej pożyczki dla mikroprzedsiębiorców z przeznaczeniem na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej oraz dla osób prowadzących działalność gospodarczą niezatrudniających pracowników. Ogłoszenie naboru z dniem 01.04.2020 r.
- Dofinansowania części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę fizyczną niezatrudniającą pracowników. Nabór trwa od 30.04.2020 r.
- Dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników dla mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców. Nabór trwa od 30.04.2020 r.
- Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składki na ubezpieczenia społeczne dla organizacji pozarządowych oraz podmiotów Nabór trwa od 30.04.2020 r.

Więcej informacji na stronie: **www.pup-prudnik.pl**

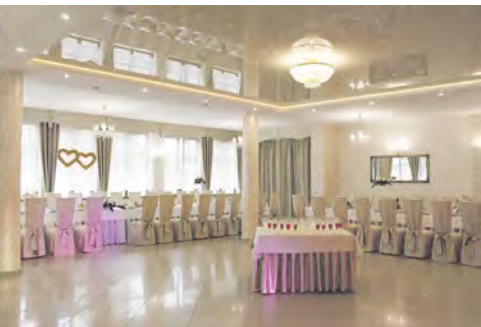




OAZA
HOTEL RESTAURACJA

★★★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl



Hotel Oaza oferuje:

- bazę noclegową do 60 miejsc,
- 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.

Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY

„PRAWKO” PAŚCIAK

Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D

* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe

608 399 194
www.prawko.edu.pl

AGROKLIMA

- naprawy układów klimatyzacji
- odgrzybianie
- wyszukiwanie nieszczelności
- obsługa pojazdów z nowym czynnikiem 1234YF
- **NOWOŚĆ** - zakuwanie przewodów hydraulicznych - w przypadku awarii 24h

Serwis klimatyzacji
Agro-Klima Tomasz Faszczyński
Szybowice 298, tel. 505 081 076



PIS

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro Poselskie Posel Katarzyny Czochary

Prudnik, ul. Klasztorna 4
tel. 730 621 666, e-mail: kczochara.biuro@gmail.com
Czynne: pon. 11.30-15.30 | wt., pt. 10.00-14.00

PLAN MIASTA
wydanie trzecie - aktualizacja 2018

dokładna mapa centrum miasta
spis nazw ulic i placów
mapa miasta z 1884 r.

oznaczenie atrakcji opisanych w przewodniku „Prudnik i okolice”

W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan miasta kupicie **50% taniej** w zestawie z przewodnikiem turystycznym „Prudnik i okolice”

Serwis ogumienia
Kuliszewski
Wulkanizacja

Prudnik, Prężyńska 36
czynne pon-pt 8-17
tel. 608 036 326
www.servisogumieniaprudnik.pl

FIRMA Z WIELOPOKOLENIOWĄ TRADYCJĄ

super promocja na opony **do 25% taniej**
gwarancja na opony **do 18 miesięcy**
wymiana na nową również w przypadku uszkodzenia przez Klienta
naprawa dętek metodą na gorąco

W OFERCIE MIĘDZY INNYMI

Giti GitiSynergy 205/55R16 91H	68 dB
CST Medallion MD-A1 205/55R16 91V	71 dB
GT Radial Champiro FE1 205/55R16 91H	70 dB

SPRZEDAŻ I MONTAŻ OKNAŁO
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

ZYSKujesz **JAKOŚĆ**
(TUPOMIENK)

GŁUCHOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53

WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska

- ponad 25 lat doświadczenia
- wysoki poziom świadczonych usług
- profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl

OFERTA WYDZIERŻAWIENIA HALI

Zakład Karny w Nysie Oddział Zewnętrzny w Prudniku ul. Kościuszki 7a 48-200 Prudnik, posiada **do wydzierżawienia halę produkcyjną o powierzchni 282,32 m² z zapleczem magazynowym**. Hala wyposażona jest w pełną infrastrukturę techniczną, informatyczną oraz logistyczną.

Telefon kontaktowy **602 767 598**

DOM POGRZEBOWY

mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik

tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel. 77 436 23 71 | 77 436 20 13



WSKOCZ W SIODŁO

Stajnia Chocim zaprasza na **naucę jazdy konnej** dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.

Prowadzimy też **wypożyczalnię rowerów**.

STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM JASZCZYSZYN STUDIO FILMOWE

- kompleksowa realizacja filmów reklamowych dokumentalnych, teledysków, artystycznych
- filmowanie/zdjęcia z drona
- filmy i zdjęcia ślubne
- przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

ZAKŁAD ZDUŃSKI

oferuje

- stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych

Tel. 510 180 150

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA

pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

LACHOWICZ

KABINY PRYSZNICOWE

RABAT DO 50%

TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10





MEDYCYNĄ I ZDROWIE

Zadzwoń - 570 057 005



Odbierz **darmową**
konsultację
dietetyczną online

www.akcjaodchudzanie.pl

dietetyk
Wioletta Szudlarek

NASZE GABINETY: Krapkowice ul.1 Maja 14, Kędzierzyn-Koźle ul. Jana Pawła II

Sklep Medyczny FIZJO-MED

... Jesteśmy aby pomagać



- Refundowane Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); - Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwwyłakowe; - Materace Przeciwdoleżynowe;
- Profesjonalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00

Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 Fizjo-Med Sklep Medyczny

ALERGOLOG

specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA
ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Nysa,
ul. Marcinkowskiego 2-4

Rejestracja Telefoniczna

77 448 00 33
606 928 653

Barbara
Wężykowska-Więcek
psychiatra

Prudnik,
ul. Staszica 4
rejestracja
696 020 254



OKULISTYKA, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA



Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHOROÓB OCZU

Wizyty prywatne

plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.

Osocze bogatopłytkowe

lifting powiek i twarzy.

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

OPTYKAn

Masz problem
z widzeniem?



dla naszych Klientów

BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU

Prudnik, ul. Górna 2
(obok Metra)

77 436 04 00

Usługi Medyczne

Wizyty domowe

lek. med specjalista chirurg

Maciej Skawiński

Gabinet: ul. Lompy 13

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegów:
 - laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
 - przepukliny z siatką
 - żyłaków kończyn dolnych
- opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

tel. 602 606 626



Oferta specjalna
reklamy dla branży
medycznej i branż
pokrewnych

77 436 28 77

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

+ **Stawomir Orkisz**
SPECJALISTA CHIRURG

Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal

NOWOŚĆ: **OSOCZE BOGATOPLYTKOWE** - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 602 284 121

KARDIOLOG
dr n. med.

Iwona Ossowska-Szymkiewicz

Prywatny Gabinet
Kardiologiczny

Glucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW - AMBULATORIUM

ŚRODA PONIEDZIAŁEK

Echo serca

Testy wysiłkowe

Holter

EKG i RR

REJESTRACJA 502 231 770

akredytacja
indywidualna
ECHO

Jarosław Bugajski

Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych

KARDIOLOG

Biała, ul. Opolska 18/1

Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 785 050

echo serca, holter EKG, holter
ciśnieniowy, test wysiłkowy,
USG brzucha i tarczycy,
doppler tętnic



CENTRUM STOMATOLOGICZNE
PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15



NOWOŚĆ gaz rozweselający

poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17:00:
stomatologia zachowawcza, higiena jamy
ustnej, wybielanie zębów, ortodencja, protetyka,
leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów
niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia
wewnątrzustne, panoramyczne, tomografia 3D

REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32



Gabinet Fizjoterapii FIZJO-MED

Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych
Kregosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna,
Suche Igłowanie z elementami akupunktury, Metoda PNF,
Kinesio Taping, fizykoterapia.

15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe
kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.

Prudnik, ul. Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma

mgr Jakub Misztak

1. piętro gabinet 3

Rejestracja tel: 501-653-768

BEAUTY CONCEPT

PODOLOGIA USUWANIE ODCISKÓW, MODZELI, KURZAJEK
TERAPIA PĘKAJĄCYCH PIĘT
OBCINANIE PROBLEMATYCZNYCH PAZNOCI
TERAPIA WRASTAJĄCYCH PAZNOKCI
TERAPIA NADPOTLIWOŚCI STÓP

KOSMETOLOGIA MEDYCZNA BIOREWITALIZACJA SKÓRY
BEZ UŻYCIA SKALPELA
MANICURE • STYLIZACJA RZĘS
KROPLÓWKI WITAMINOWE

FIZYKOTERAPIA MANUALNA MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY

Beauty Concept Team



twoje-stopy

www.podologmarta.pl

REJESTRACJA: 509 828 484 | Prudnik, ul. Kościuszki 12c



PRACOWNIA
OPTYCZNA
ANNA ORKISZ

Prudnik, Przychodnia MEDICUS
II p przy Poradni Okulistycznej

578 976 386

czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00



PRYWATNY SPECJALISTYCZNY
GABINET STOMATOLOGICZNY

SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ

DANUTA JURCZAK-RASTELLI

SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ

LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ

WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK

Usługi:

- **implanty zębowe**
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka
- higiena jamy ustnej
- protetyka (protezy, korony, mosty)
- chirurgia stomatologiczna

FIBRYNA W CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJ

Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com

Meble Stylowe Jaro - Antyki

www.klasyczne-meble.pl

ul. Kruczkowskiego 5 48-303 Nysa
668 117 978 | 602 408 697 | 77 433 00 51

FLYNET

najlepszy
internet
w regionie

FLYNET
Prudnik, ul. Prężyńska 17
77 55 20 800
internetprudnik
www.flynet.com.pl

Re-gat

Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy
509 938 737

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI WÓD MINERALNYCH
(BYŁY WODNIK)

W ofercie m.in. wody w butelce szklanej: Jurajska, Staropolanka

Prudnik, ul. Powstańców Śl. - tel. 604 822 077
Czynne: pn-pt 7³⁰ - 13³⁰

SW-BAU
Usługi Budowlane

Oferujemy budowę
- domów jednorodzinnych
- garaży i wiat
- dobudówek
- prace żelbetowe
- ogrodzenia z pustaków betonowych

Sebastian Willim
Nowa Wieś Prudnicka 9
48-210 Biała
tel. 505 910 628
e-mail: willimsebastian3@gmail.com

ZIELEŃ
USŁUGI OGRODNICZO-PORZĄDKOWE

Kompleksowe, całoroczne utrzymanie zieleni i czystości na terenie posesji oraz terenów przyległych (np. chodników).

- zakładanie trawników
- koszenie trawników
- prace areatorem
- przycinanie żywopłotów
- przycinanie pielęgnacyjne drzewek
- przycinanie gałęzi oraz wycinka drzew
- uprawa działek glebogryzarką

Zieleń Jan Leicht
Piorunkowice 41, 48-200 Prudnik
508 291 955

P.P.U.H.
GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.

kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar

77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Prężyńska 9, zakład: Prudnik, ul. Młyńska 27

Hubert KOPKA
Golczowice k/Głogówka
77 437 25 13, 880 589 872
www.kopka.infoopole.pl
kopkahubert@o2.pl

• brukarstwo • roboty ziemne i rozbiórki
• roboty melioracyjne • wykopy i drenaże

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00

NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU

• WĘGIEL I GATUNKU • WAGI ELEKTRONICZNE
• TRANSPORT GRATIS

INFORMACJA

Burmistrz Prudnika informuje, że w dniu 20 maja 2020 r. zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki 3 oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) www.bip.prudnik.pl, wykazy niżej wymienionych nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

1. Nieruchomość niezabudowana, położona w Prudniku w przy ulicy Akacyjowej, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 4 – obręb Prudnik – jako działka nr 810/3 o powierzchni 0,0154 ha,
2. Nieruchomość niezabudowana, położona w Prudniku, w rej. ul. Dąbrowskiego, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 4 – obręb Prudnik – numerem pomiarowym 367/90 o powierzchni 0,0490 ha,
3. Nieruchomość niezabudowana, położona w Rudziczce, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 3 – obręb Rudziczka – numerem pomiarowym 595/2 o powierzchni 0,1060 ha,

oraz w dniu 19 maja 2020 r. zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wykazy te zostały zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prudniku (BIP) www.bip.prudnik.pl.

BADYLARZE

Szkółka roślin ozdobnych Jarosław Hebda

Lubrza, ul. Nowej Naprawy 49
535 722 111

- rośliny ozdobne
- kora sosnowa
- podłoże ogrodnicze
- kamień ozdobny
- oraz
- akcesoria do instalacji automatycznych systemów nawadniających

ARCHIWUM ODKRYWCY

MAGAZYN HISTORYCZNY

JAK TO Z EPIDEMIAMI DAWNIEJ BYWAŁO (5)

Pozamykali szkoły

W 1890 roku szalejące w szkole w Twardawie dyfteryt, szkarlatyna i grypa wywołały takie spustoszenie wśród uczniów, że prudnicki lekarz powiatowy nakazał zamknięcie placówki.

Andrzej DEREN



Kapliczka w Chrzelicach miała być zbudowana w miejscu cmentarza cholerycznego

W 1831 r. cholera dotarła do Głogówka, gdy do Prudnika w styczniu kolejnego roku. W 1855 r. w Głogówku zachorowało na nią 288 osób, głównie z Przedmieścia Wodnego, a 85 zmarło.

Kapliczka ze szkieletem

O ofiarach epidemii na terenach wiejskich mamy mniej informacji. W 1832 r. w Komornikach i Łowkowicach zmarło na cholere 11 osób. Ciała pochowano poza terenem komornickiego cmentarza na łące nad Osobłogą, co było wynikiem urzędowego rozporządzenia. Ta informacja jest wskazówką, że podobne miejsca pochówku urządzano też w innych miejscowościach. Mogły to być ustronne części istniejących cmentarzy lub tereny do nich przylegające. Zapewne dbano o kompromis między wymogami państwa, a potrzebami wiary mieszkańców, stąd miejsca pod osobne „cmentarze choleryczne” uprzednio poświęcono. Jeśli cmentarz miał charakter masowego grobu, to śladem po nim był niekiedy kopiec oraz postawiony krzyż lub kapliczka.

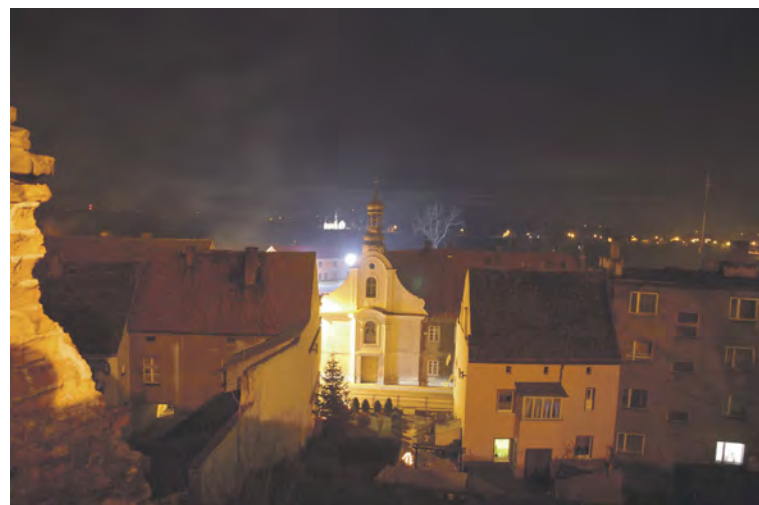
Na ziemi prudnickiej osobne, XIX-wieczne cmentarze choleryczne musiały być prawdziwą rzadkością, bo trudno znaleźć o

nich informacje, a to by znaczyło, że korzystano z istniejących cmentarzy lub działek w ich najbliższym sąsiedztwie. Wyjątkiem, może nie jedynym, jest masowa mogiła mieszkańców Chrzelic, przy polnej drodze do Raławiczek. Dla upamiętnienia „cmentarza” wzniesiono kapliczkę słupową „w intencji ofiar epidemii tyfusu głodowego i klęski głodu w 1847 r.”. Według opowieści Karola Uliczki kaplicz-

ka miała stać w innym miejscu. Kiedy ją przenoszono, znaleziono wewnątrz zamurowany szkielet człowieka. „Z opowiadań starszych ludzi wynika, że miejsce to kiedyś omijały wszelkie zwierzęta domowe (...) i nigdy nie skubały tam trawy” (oba cytaty: Eryk Murlowski, 2006).



Również w XIX w. Głogówek nie omijały epidemie



Kroniki wspominają, że w 1855 r. cholera w największym stopniu dotknęła mieszkańców Przedmieścia Wodnego w Głogówku

Pochowani na cmentarzu, którego już nie ma

W 1855 r. w masowej mogile pochowano 54. mieszkańców Korfantowa i Włostowy, którzy zmarli na cholere. Grób wykopano na korfantowskim cmentarzu, który mieścił się przy kościele pw. św. Michała. Zarówno cmentarz jak i świątynia z 1603 r. już nie istnieją (obecnie komenda policji). Ówczesny proboszcz ks. Wawrzyniec Smolnicki zainicjował przebiegającą procesję ulicami miasta, która miała zakończyć epidemię w mieście. Rok później na pamiątkę procesji odprawiono Mszę św. – ślubowanie mieszkańców Korfantowa, która była powtarzana w kolejnych latach. Być może to dzięki tej tradycji w wystroju zbudowanego na nowo na początku XX w., okazałego kościoła parafialnego w Korfantowie znalazł się posąg św. Rocha. Dzień ślubowania (15 sierpnia) mieli także mieszkańcy sąsiedniej wsi – Rączki. Również tutaj upamiętniono epidemię cholery z 1855 r.

Jak pisze Stanisław Stadnicki w 1849 r. w Raławicach Śląskich na cholere zmarło 40 osób, a w miejscowym kościele odprawiano specjalne nabożeństwa mające zażegnać niebezpieczeństwo epidemii. Sześć lat później w Raławicach cholera odebrała życie 55 osobom i potem już zaraza nie wracała.

Przeglądając stare kroniki można odnieść wrażenie, że śmierć kilku osób z powodu chorób zakaźnych nie była szczególnie wyjątkowym wydarzeniem. „W ubiegłych dwóch latach nie odnotowano nadzwyczajnych chorób oraz przypadków śmierci, jedynie skutkiem odry przed dwoma laty

a także tyfusu i szkarlatyny w roku ubiegłym zmarło pięć kobiet a także kilkoro dzieci” – czytamy w kronice Twardawy (wpis z lat 70. XIX w.).

O wiele trudniejsza sytuacja miała miejsce w tej samej miejscowości w 1889 r.: „Szkarlatyna, dyfteryt i grypa pojawiły się w listopadzie na kształt epidemii. Prawie wszystkie dzieci klasy wyższej cierpiały od ostatniej z wymienionych chorób od wielkich bólów gardła i głowy oraz utrzymującego się przez dłuższy czas a będącego ich skutkiem osłabienia słuchu. Liczba uczniów szkoły tutejszej wyniosła na zakończenie roku 142. Tegoroczne liczenie ludności gminy wykazało 750 osób, o 83 osoby mniej niż w roku 1883, co było skutkiem nawracającego co roku dyfterytu.” (kronika Twardawy)

Rok później: „Już w poprzednich latach szalejąca grypa rozpanoszyła się również i w tym roku a wiele starszych wiekiem osób padło jej ofiarą. Także dyfteryt oraz szkarlatyna dosięgły wiele dzieci, wśród nich dwoje uczniów tutejszej szkoły. Z końcem czerwca zachorowania osiągnęły stan najwyższy. Na szkarlatynę zapadło dwoje dzieci nauczyciela a na polecenie lekarza powiatowego nauczanie zostało zawieszone na okres 5 tygodni.” (kronika Twardawy)

Bo gęste zaludnienie

Obraz św. Sebastiana z 1934 r. (jeden z czterech) znajduje się wewnątrz cmentarnego kościoła Krzyża Świętego w Głogówku. Czy miał związek z tradycją morową, nie wiem? Choć w tym czasie mieszczaństwo nie było już nękane wielkimi epidemiami, to obraz może być wspomnieniem jakiegoś wcześniejszego obiektu podtrzymującego kult tego świętego. W końcu znajdujemy się na cmentarzu, gdzie mogą być ofiary dżumy lub cholery.

Ziemia prudnicka była w szczególnie trudnej sytuacji. Dziś trudno w to uwierzyć, ale w drugiej połowie XVIII w. rejon Prudnika był najgęściej zaludnionym obszarem na Górnym Śląsku (60-100 osób/km kw.). Okolice Strzelec Opolskich, czy Olesna, były dwu-, trzykrotnie słabiej zaludnione. Powiat prudnicki posiadał też najwyższy odsetek ludności miejskiej (16,2 proc. w 1787, gdy opolski tylko 8,9). Tak spore zaludnienie i gęsta sieć osadnicza, sprzyjały roznoszeniu się zarazy.

W kolejnej części cyklu przyjrzymy się kultowi świętego Rocha na czeskim pograniczu i ziemi nyskiej. ■

cdn.

SZTUKA

O obrazach, które uczą...

Dzieła dawnej sztuki ludowej, takie jak: religijne obrazy, rzeźby, ołtarzyki, były uosobieniem świętości, sacrum dla rodziny. Umieszczano je w domach, kapliczkach czy wnękach budynku. Otaczano szczególną czcią, święcono w czasie pielgrzymek, odpustów i świąt. W wielu domach nadal zajmują ważne miejsce. Są pamiątką po przodkach, ale też świadectwem wiary domowników.

Henryka MŁYNARSKA

W XIX wieku popularne były obrazy pełniące podobną funkcję, jaką odegrała średniowieczna Biblia Pauperum, czy treści zawarte na obrazach Tańców Śmierci. W czasach, gdy większość społeczeństwa była niepiśmienna, w warsztatach ar-

tystycznych powstawały grafiki i obrazy, które przede wszystkim przekazywały odbiorcy pewne ważne myśli. Były to przeróżne obrazy o przemijaniu czasu, etapach życia ludzkiego czy malujące wizje sądu ostatecznego.

Na Śląsku znany był obraz przedstawiający mężczyzn w róż-

nym wieku - od kolebki do grobu. Czasami na obrazach znajdowały się też odpowiednio dopasowane przysłowia, określające ten wiek, albo cytaty z Pisma Świętego. Ironiczny tekst pod osiemnastowiecznym austriackim obrazem z wizerunkami cesarza, papieża i rolnika cieszył tego ostatniego. Trzy



„Dwie drogi” niderlandzkiego malarza

osoby przechwalając się mówią o swojej władzy: papież „Ja z moją nauką mogę wielu ludzi nawrócić do Boga”, cesarz: „Ja ze swoją mocą wiele ziemi i wielu ludzi poddałem sobie”, zaś rolnik z uśmiechem dodaje: „Ha! Ha! Gdyby nie Bóg i moja praca, obaj bylibyście pozbawieni żywności”.

„Dwie drogi” autorstwa niderlandzkiego malarza przedstawiają dwie drogi życiowe człowieka. Każdy sam dokonuje wyboru, albo wie, że życie pełne przyjemności, uciech, gromadzi bogactwa i nie dba o innych, a zwłaszcza o czystość duszy. Wystarczy wtedy przekroczyć szeroką bramę i iść beztrudno drogą, która niestety kończy się u

bram piekła. Druga wąska brama prowadzi na stromą drogę, blisko Krzyża Chrystusowego. To szlak wędrówki dla tych, którzy borykają się z przeciwnościami żywymi, cierpliwie niosą swoje życie, a za to czeka na nich nagroda za bramą Królestwa Bożego.

Najciekawszym przekazem jest obraz i treść zapisana na obrazie przedstawiającym przedstawicieli 10. narodów żyjących w osiemnastowiecznej Europie. Są nimi: Hiszpan, Francuz, Włoch, Niemiec, Anglik, Szwed, Polak, Węgier, Rosjanin oraz Turek z Grekiem.

W tym krótkim eseju obrazowym poznajemy ich cechy nie tylko zewnętrzne, takie jak: ubiór, zachowanie, upodobania, choroby, ale też jakie mają wady, zalety, formy rozrywki, upodobania. Polak w stroju krakowskim jest przedstawicielem narodu, który zamieszkuje lesiste tereny, bogate w futra, symbolizuje go niedźwiedź. Na wojnie bywa porywczy i gwałtowny. Największą wadą są żarłoczność i kłóliwość. Językoznawstwo jest jego domeną, która go wyróżnia wśród innych narodów.

Obrazy podobne do przedstawionych możemy obejrzeć w zbiorach etnograficznych, skansenach, muzeach, ale także wśród rodzinnych pamiątek czy albumów. ■



Co nam mówią: papież, cesarz i chłop?

Krótki opis żyjących w Europie Narodów na początku 18. wieku i ich cech.

Nazwy	Hiszpanie	Francuzi	Włosi	Niemcy	Anglicy	Szwedzi	Polacy	Węgrzy	Rosjanie	Turecy lub Grecy
Zachowanie	wyniosły	lekko myśliwy	chytary	szczerzy	przyjemni	wysocy i silni	prostacy	zdradliwi	złotliwi	jak kwiat młoda papuga
Natura i charakter	wspominali	wyższymi i gadatliwi	zardrewni	całkiem dobrzy	wyższymi i łaskawi	okrutni	niecierpliwani	bardzo głośni i okrutni	prawdopodobnie węgierscy	duchy i diabełstwo
Rozum	rozsądni i mądrzy	ostrożni	bystri	dowcipni	młwi	zawzięci	lekceważący	bardziej lekceważący	nie	grupi niespodziani
Cechy	męski	dziewięć	oportuniści	aktywni	kobiety	nierozumni	przebiegli	złotliwi	młodzi i grubianzy	czuli
Wiedza	nowi w piśmie	sztuka wesełna	prawo kościelne	jurysdykcja	geografia	wolne sztuki	językoznawstwo	łacina	greka	książki i polityka
Strój	przewoźni	miestni	statuowe	nasładowy wszystko	up modny francuski	skóry	długie	kolosowe	futra	kobiety
Władcy	pieniężni i rozumni	podstępni i okrutni	lubieżni	rozrzućni	niespokojni	zabobni	zastoi	zdradziecy	bardziej zdradziecy	nysbardziej zdradziecy
Upodobania	chwała i sława	wojna	złoto	picie	przyjemność	semaiczne potrawy	szlachectwo	zamięszenie	bójki	samiowolność
Choroby	zaparcia	syfilis	grosne zarazy epidemiczne	padaczka	gruźlica	fruchtliwa i wodna	przepuklina	konwulsje	kołusz	osłabienie
Ich kraje	urodzajne ziemie	dobre uprawione	okazane i przyjemne	dobre	urodzajne	gorzkie	lesiste	bogate w owoce i złoto	obłędne	przyjemne
Cnoty wojenne	wspomniemy myśli	podstępni	ostrożni	nie do pokonania	bohaterowie i młodzi	niesłuszni	gwałtowni i porywcy	podstępni	trudni	lewni
Religijność	anabaptiści	dobra	trochę lepsza	bardzo pobożna	rozmieniona jak brzojsze	gotowi do walki	wierzą w różne rzeczy	macna	niewierzący	łobozami
Uważa za panującego	monarchę	króla	patryarchę	cesarza	na jednego naraz drugiego	wolna władza	wybranego	określonego	ochotnika	tyrana
Mają nadmiar	owoców	towarów	wino	zboża	pastwiska	kopalnie rud	futra	wszystko	pieniąż	delikatne i miłe rzeczy
Rozrywki	zabawy	ozukiwanie	rozrywki	picie	praca	jedzenie	łoboznie	próchność	spanie	chorowanie
Porównanie do zwierząt	świnie	lis	rys	lew	keni	wół	miedźnik	wilk	osioł	kot
Kres życia	w łóżku	na wojnie	w klasztorze	w winie	w wodzie	na ziemi	w stajni i obozie	pod szablą	w śniegu	podczas orowania

Opis dziesięciu narodów XVIII-wiecznej Europy



Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

JUBILEUSZ

Sto lat JP II

100 lat temu, 18 maja 1920 roku, urodził się Karol Wojtyła - Jan Paweł II. Przyszedł na świat w Wadowicach jako drugi syn Karola i Emilii. Odchodził z tego świata do domu Ojca w opinii świętości, potwierdzonej bardzo szybko kanonizacją. Święty papież był wielkim obrońcą życia, ostrzegającym przed konsekwencjami współczesnej cywilizacji śmierci. Widział narastające zagrożenia wobec małżeństwa i rodziny. Zachęcał jednak: Nie lękajcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Mimo epidemii i zakazów, na całym świecie tego dnia zrealizowanych zostało ponad 1300 różnorodnych inicjatyw nawiązujących do pontyfikatu JP II. Nie poprzestawajmy na tym. ■

BEZ ZAPOWIEDZI

Będzie smutno

Zrobiło się ciepło, słonecznie. To nie tylko zmiany w przyrodzie, ale też w codziennym życiu. Co roku sezon wiosenny i letni witaliśmy cyklem imprez plenerowych: Dni Flagi w Moszczance, Dni Kultury Romskiej, Rajd Maluchów, Wystawa Twórców Ludowych, Dni Prudnika, Dni Głogówka, Dni Białej i Bialska Parada Orkiestr Dętych, nieco później festiwal „Kropka” w Głucholazach i Międzynarodowy Festiwal Jazzowy w Prudniku, letnie biesiady muzyczne w ogrodzie Pałacu Fränkla. To tylko niektóre wydarzenia kulturalne, muzyczne, które towarzyszyły nam od lat. Jak już wiemy, w tym roku obejdziemy się bez nich. Nieco wcześniej zabrakło już Tygodnia Teatralnego, „Bajlandii” „Rytmu”, Czarodziejskiej Lampy Alladyna” i „Złotej Nutki” w Prudniku, Nocy Muzeów, Warsztatów Artystycznych Prudnik-Northeim.

Nie wspominając o licznych wydarzeniach religijnych (np. festyn u franciszkanów w Prudniku-Lesie, czy Spotkania Modlitewne poświęcone wspomnieniu Sługi Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego, Marsz dla Życia) i sportowych. Trudno to wszystko wymienić (a dodać trzeba imprezy nie cykliczne), ale patrząc na przypomnienie samych nazw, widać co straciliśmy.

Tego typu wydarzenia organizuje się z dużym wyprzedzeniem („zamówienie” wykonawców nie odbywa się w ostatniej chwili, wszystko układa się według kalendarza), a wobec wielkiej niewiadomej, tego jak będą wyglądały najbliższe miesiące, trzeba było zrezygnować z tegorocznych planów. Trudno nawet myśleć o przeniesieniu imprez na późniejszy, jesienny termin. Samorządowcy nie chcą ryzykować straty poniesionych kosztów, mając świadomość, że narzucone odgórnie restrykcje mogą nie zostać na czas zniesione, a w drugiej połowie roku mogą pojawić się nowe. Przy okazji, w sytuacji kryzysu ekonomicznego wywołanego epidemią, de-

czytaj na str. 22

RYSZARD CZECZEL

Jak historia polskiej muzyki

W tym roku, po trzynastu latach wspaniałych koncertów, nie będzie w Prudniku Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego. Wielka strata w kalendarzu imprez muzycznych na ziemi prudnickiej. Inicjatorem, organizatorem i dyrektorem artystycznym festiwalu jest Ryszard Czechel. Muzyk o niezwyklej biografii artystycznej.

Grzegorz WEIGT

Ryszard Czechel nie tylko organizuje festiwal, na który do Prudnika zaprasza gwiazdy światowego jazzu, ale też sam grał koncerty z najlepszymi muzykami w Polsce. To już ponad 50 lat muzycznego życia! Z przerwami na pracę urzędniczą i działalność gospodarczą.

Wprawdzie Ryszard Czechel sięgnął w ostatnich latach do odległej przeszłości, badając genealogię swojej rodziny i jak mówi: - Znalazłem swojego przodka, szukając w internecie. Odkryłem historię rodziny od XIII wieku. My jednak zaczniemy od początku lat 60. XX wieku.

POCZĄTKI POLSKIEGO BIG BEATU

Pierwszy zespół Czczela to szkolna grupa założona w szkole podstawowej nr 2 w Prudniku. To były lata 1959-1960. Później przyszły muzyk pojawił się w Zakopanym. Rodzina jeździła na wczasy nad morze oraz w polskie góry. Zauroczeni Tatrami postanowili się tam przeprowadzić. Wybudowali w 1962 roku dwurodzinny dom wspólnie z Kowalczykiem, który miał tu zakład wulkanizacyjny. Później ojciec Ryszarda Czczela sprzedał swoją część domu i wybudował wolnostojący dom jednorodzinny, w którym mieszkali do 1989 roku. Było więc



Stefan Sendeki, Jarek Śmietana, Benedykt Radecki i Ryszard Czechel, 1974 rok



Ryszard Czechel z Karen Edwards podczas Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego w Prudniku, 2008 rok

Zakopane w biografii muzyka, ale... choć trudno w to uwierzyć Czczela wówczas muzyka góralska nie pociągała. Jako młody człowiek wołał muzykę rockową. Na topie byli przecież Beatlesi, Rolling Stonesi, powstawały pierwsze polskie zespoły big beatowe.

W Zakopanym Czechel grał w zespołach wczesnorockowych. W latach 1962-1965 są to grupy XR1, Lawiny i Tytani. Zespół o dziwnej nazwie XR1 to pierwsza profesjonalna formacja, w której grał („Byłem tam najmniejszy, najmłodszy”). Co ciekawe, Czechel grał na początku na gitarze solowej.

Rok 1965 – zaczyna się prawdziwa kariera muzyczna i gra w pierwszym składzie Szwagrów z Krakowa. To nie było co, kierownikiem literackim i artystycznym zespołu był poeta i prozaik Wiesław Dymny, sława krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”. To była wówczas czołówka polskiego rocka, jak się mówiło big beatu, obok Niebiesko-Czarnych i Czerwono-Czarnych. Jak wspomina ten odległy czas prudniczanin: - Byłem niepełnoletni i ojciec się zgodził pod warunkiem, że Dymny będzie się mną opiekował.

Tak więc młody muzyk prze-mieszkiwał u Dymnego w Krakowie.

W roku 1967 reaktywował się zespół Szwagry już w innym składzie, z pierwszego zestawienia został tylko Ryszard Czechel. Grali koncerty organizowane przez kilka estrad. Z tym składem zagrali m.in. na Sylwestrowym Balu Mistrzów Sportu w ośrodku sportowym w Zakopanym. Ryszard Czechel wspomina: - Przyszła do nas dziewczyna, która chciała zaśpiewać. Okazało się, że to była Maryla Rodowicz, studentka AWF-u w Krakowie.

W night clubie hotelu „Kasprowy” w Zakopanym, gdzie Czechel grał z muzykami przyszłego Krywania bywały znane osoby. Pewnego dnia pojawił się tam trener Adam Nawalka z piłkarzem Kazimierzem Kmiecikiem, który zaprezentował się również jako wokalista (bluesowy), ale to było tylko gościnnie. Podobnie było z synem premiera Jaroszewicza.

Na obozy kondycyjne do ośrodka sportowego w Zakopanym przyjeżdżali sportowcy z kadry i różnych klubów. Była okazja do spotkania znanych sportowców, którzy tam bywali, jak: Władysław Kozakiewicz, Jacek Wszola, Waldemar Bazanowski i inni. Na zabawie Sylwestrowej w „Kasprowym”, kiedy grali na krótkich dwu-trzymiesięcznych kontraktach, bawiła się elita rządowa i biznesowa. - To był najbardziej wystawny Sylwester, jaki doświad-

czyłem w życiu. W tamtych czasach, jeszcze głęboka komuna była, a tu bażanty, łososie. Na jednej sali myśmy grali, na drugiej Skaldowie, a na trzeciej była dyskотеka.

ZACZYNA SIĘ JAZZ

Lata 1971-1972 powstaje zespół jazzowy Konsolidacja Zakopane. Zdobyli wyróżnienie w kategorii zespołów nowoczesnych na festiwalu Jazz nad Odrą. I tu ważna zmiana, zaczyna się jazz oraz gitara basowa.

Ale to nie koniec, pojawiają się kolejne znane nazwiska. Lata 1973-1974 to udział w zespole Wiem

Brandstatter, który założył zespół. Z Krywaniem jeździli dużym autokarem w cztery grupy. 40 osób - muzycy, balet i nawet karatecy przez kilka miesięcy w trasie na koncertach po całej Polsce. Akompaniowali kabaretowi Estrady Poznańskiej, Jackowi Nieżychowskiemu, Kazimierzowi Grześkowiakowi.

W tym czasie, w roku 1977 pojawia się jeszcze jedna możliwość, przygoda życia, do której jednak nie doszło, o czym mówi Ryszard Czechel:

- To jest ten skład, z którym mieliśmy do Stanów wyjechać: Jarek Śmietana, Andrzej Olejniczak, Władysław

rozrywkowej



Niemal legenda polskiego rocka – zespół XR1, pierwsza połowa lat 60. XX w.

Marka Grechuty i w końcu rok 1974 – grupa jazz-rockowa Jarka Śmietany. W tym samym roku zespół jazzu tradycyjnego Old Metropolitan Jazz Band. Jarosława Śmietanę Czechel poznał w 1968 roku, kiedy był wokalistą (!) jednego z licznych zespołów i potrzebowali gitarzysty.

- Jarka Śmietanę poznałem przed festiwalem we Wrocławiu, on był jeszcze nieznanym muzykiem. Kolega przyprowadził młodego, utalentowanego człowieka. To był Jarek Śmietana. Graliśmy razem w tym zespole, ale to krótko trwało. Byliśmy jednak w kontakcie, ja założyłem zespół Konsolidacja Zakopane, a Śmietana założył grupę bluesową Hall. Na festiwalu Jazz nad Odrą w 1972 roku oni występowali, zespół Laboratorium i my jako grupy rekomendowane przez krakowskie Polskie Stowarzyszenie Jazzowe. Jarek Śmietana grał ze swoim zespołem i w moim zespole na gitarze także. No i wszyscy dostali wyróżnienia, nagrody.

Rok 1975 to pewna nowość: kontrakt muzyczny zorganizowany przez Polską Agencję Artystyczną Pagart w Warszawie. Możliwość zarobkowego grania na statku „Al-lotar”, na trasie Finlandia-Szwecja. Lata 1976-1977 to gra w słynnym później zespole Extra Ball Jarka Śmietany, Big Band Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach Zbigniewa Kalemby i koncerty w klubach studenckich z Krystyną Prońko. Koniec lat 70. (1978-1979) to z kolei zakopiański zespół Krywań, założony przy Polskim Stowarzyszeniu Jazzowym w Warszawie. Z Krywaniem pojawia się nowy wątek – folklor góralski. Udział w grupie zaproponował Czechelowi Andrzej

Sendecki, Jan Cichy i ja. Mieliśmy w USA, w San Francisco grać z big bandem na festiwalu zespołów big bandowych, a później razem z Krystyną Prońko i Czesławem Niemnem robić trasę jako Ekstra Ball. Zrobiliśmy program, Niemen przesłał nam kasety, z Krystyną Prońko graliśmy już razem. Przygotowanie do wyjazdu to był koncert w Spodku w Katowicach. Do wyjazdu nie doszło, to były czasy komunistyczne. Nie było dla nas dewiz, dewizy były tylko z tzw. czarnego złota i tylko dla tych którzy wyjeżdżali na kontrakty stałe, jak zespoły pieśni i tańca Śląsk, czy Mazowsze. Mieliśmy już paszporty wyrobione, termin wyjazdu ustalony, pamiątki dla rodziny i znajomych kupione i w ostatniej chwili zostało to odwołane. Big band nie dostał pieniędzy na przelot z Nowego Jorku do San Francisco i z tego powodu nie pojechalśmy. A mogliśmy piękną trasę zrobić i może otworzylibyśmy rynek dla polskich zespołów.

W międzyczasie zrealizowanych zostało kilka programów telewizyjnych. Np. z drugim składem Szwa-grów nagrywali program do fraszek Jan Sztudyngera. Na żywo na raz trzeba było grać i śpiewać. A fraszki Sztudyngera wymagają giętkości języka. Do tego jeszcze zalecenia choreografa. W sumie piękny jazzowy okres w życiu Ryszarda Czechela, tak efektownie to wygląda z dzisiejszej perspektywy. Muzyk nie wspomina tego jednak tylko na różowo: - Początki jazzu w Polsce były bardzo trudne, jak bym opowiedział, to nikt by nie uwierzył. Grało się za marne pieniądze, spałem gdzieś „na wale-ta”, czasem kątem u Śmietany. On sobie jakoś radził, załapał się na kon-



Benedykt Radecki, Jarek Śmietana, Stefan Sendeki i Ryszard Czechel w Krakowie, początek wielkiej przygody

certy do NRD. Nie miałem ani grosza przy duszy, „pasztetówka z chlebem” była na obiad. Z pożyczoną gitarą basową, na gapę jechałem na telewizyjne „Spotkanie z balladą”. A tu trzeba było zapracować na utrzymanie rodziny. Wtedy zacząłem jeździć na kontrakty zagraniczne. Nie mogłem z jazzem pójść na całość jak moi koledzy, którzy mieszkali w Krakowie. Taki los, tak miało być. Jazz to jest ciężki chleb.

PODRÓŻE I POWRÓT DO PRUDNIKA

Dlatego w pracy muzycznej Ryszarda Czechela pojawia się nowy okres. Przy współpracy z Polską Agencją Artystyczną Pagart zaczyna się wojaże zagraniczne i kontrakty muzyczne na granie za lepsze pieniądze: 1980 rok Norwegia, 1982-1983 Jugosławia, 1984 Cypr, 1984 znowu Jugosławia, 1985 ponownie Norwegia i lata 1985-1991 Niemcy. Na Cyprze były nawet chwile sławy. Trzy programy telewizyjne z cyprijskimi gwiazdami, koncert europejskiej muzyki rozrywkowej, koncert muzyki greckiej i koncert muzyki orientalnej, rytmy bałkańskie. To do dzisiaj procentuje w grupie Czechel Band. W Niemczech grali w najlepszych klubach od Hamburga po Monachium. Pagart ocenił ich jako najlepszy eksportowy polski zespół. Wtedy dobrze się zarabiano. Ale też gra była przyjemnością, brali w tym udział profesjonalni muzycy jazzowi i rockowi z Krakowa, m.in. Marek Bałata. Z muzyczną rodziną Cudzi-chów koncertuje na Jazz Juniors, gdzie poznaje wokalistę Jorgosa Skoliasa. Grają wspólne koncerty w klubach studenckich.

Pod koniec okresu podróży muzycznych w 1989 roku Ryszard Czechel wraca do Prudnika. Miał dość męczących wojaży, zaczęli chorować rodzice. Musieli wyprowadzić się z Zakopanego (względy zdrowotne) i stąd ten powrót do Prudnika. Tutaj początkowo różne pomysły na otwarcie biznesu, chciał hurtownię założyć, jakąś opłacalną działalność zacząć, to był przecież początek kapitalizmu w Polsce. Ryszard Czechel zrobił w końcu... dyskotekę. Około trzech lat ją prowadził, potem za-inwestował w szwalnię. Miał dość klezmerowania, chciał odpocząć po ciągłych podróżach muzycznych.

Ale zaczęli wydzwaniać miejscowi muzycy, żeby grał na zastępstwach, nie dali zapomnieć o muzyce. W tym czasie, w 1995 roku zaczął też grać z zespołem country Jan Manson Band.

Wreszcie w 1997 roku powstaje zespół Czechel Band, grający folk góralski, łączący też różne style; jazz, funky, rock. Nagrania zespołu znalazły się w „Złotej Kolekcji Pięćdziesięciolecia Radia Opole”. Na tej płycie są dwa utwory wykonane przez naszą grupę: „Marsz zbójnicki” ze słowami Kazimierza Przerwy-Tetmajera i „W murowanej piwnicy”. Muzyka Czechel Band to standardy rodem z Podhala i własne kompozycje. Czasem więcej folkloru, innym razem więcej jazzu. Byli rekomendowani przez Pagart w 2002 roku na Festiwal Piosenki

Polskiej w Opolu. Pagart chciał im jeszcze dorzucić do tego wokalistkę Liliannę Urbańską, jednak w pewnym momencie zadzwonili, że muzyka grupy jest wprawdzie dobra, ale jakieś teksty by się przydały, sugerowano tekściarza z góry. Ryszard Czechel nie zdecydował się na to i więcej nie próbował dostać się na festiwal do Opolu.

W Czechel Band grają obecnie muzycy z Opolu, m.in. znany w Prudniku saksofonista Jacek Hornik (grał u nas nie tylko z Czechel Band ale też w projektach autorskich), gitarzysta Paweł Myszyński z Białej (skądinąd znakomity zespół Ekstra Mocne Combo, z którym Czechel również współpracował). Do muzyki roz-

czytaj na str. 23



Zespół Szwagry, lata 60. Z przodu Ryszard Czechel

POEZJA I SATYRA

Po wyborach



Edmund DZIAŁOSZYŃSKI

Etiuda czy larum

Gdy zadanie bojowe
to niektóre ludy
w dudy organowe dmą
w bojowe dudy.

Nazwą go kobziarzem
tak jak ucznia żakiem
belfra bakałarzem
a sito przetakiem.

Gdy pedagog bakałarz
zanim pęknie z dumy
proceder ten ciągnie
jak gdyby był z gumy.

Ma bowiem ochotę
jak Morze Ochockie
w parlamencie wygrzmiać
najdziwniejsze klocki.

Ocecił go biegły
pan ekspert Obajtek
że klocki do luftu
a guma do majtek.

Gdyż właśnie kobziarze
już dmuchają w dudy
a widownia spragniona
posłucha etiudy.

Rzekł bakałarz ze śmiechem
jestem w kabarecie
etiuda nie solo
dudy są w duecie.

Obajtek oznajmił
że „suma – sumarum”
dziś dla bakałarza
duet zagra „Larum”.

Etiuda być może
będzie w swoim czasie
kiedy to nastąpi
ogłoszą w parnasie.

Dziś w zbolałym kraju
prawdziwa udręka
dudowie dmuchają
a bakałarz pęka.

10.05.2020

Krajobraz po bitwie

Chętnych na prezydencki
fotel było kilka
osób – jedna pokrętna
i ostra jak szpilka.

W herbie miała Błonie
sentymet krakusa
cechy bezpardonowe
koronawirusa.

Utytułowanie
jak światowa sława
lubiąca kakofonię
przed Błoniem – Szprotawa.

Stąd jak „Wejście smoka”
z wysokiej drabiny
piorunem zjechała
z hukiem z trampoliny.

10.05.2020

#SIEDŹ W DOMU I ROZWIĄZUJ KRZYŻÓWKI

Wytęż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kretek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapęłniać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

	9	7	5		8	4		
4				6				
8	6	2	1		3		9	
7	5						6	
		1	6		9	3		
	4						8	9
	1		7		2		4	5
		3		5				8
		4	8		1	6	2	

Będzie smutno

dokończenie ze str. 20

czyż o nieorganizowaniu takich
dużych imprez rozrywkowych, to
dla samorządów spore oszczęd-
ności. To może jedyny plus.

Podczas tegorocznego Festiwalu
Jazzowego w Prudniku być może
wystąpiliby: soulowa wokalistka
Judyta Pisarczyk, gitarzysta Piotr
Wójcicki z grupą, funkowa wokalist-
ka Patrycja Zarychta, rockowy gita-
rzysta Jack Moor (syn słynnego Gary
Moora) z grupą. Może by tak było,
kiedy jednak posłuchamy jazzu na
żywo w Prudniku, czas pokaże. Na
dzisiaj, w związku z odwołaniem

festiwalu prezentujemy obszerny
materiał o jego inicjatorze i głów-
nym organizatorze Ryszardzie
Czeczelu. Na XIV Międzynarodo-
wym Festiwalu Piosenki Turystycz-
nej w Głucholazach mieli wystąpić
m.in.: Tomasz Szwed i Robert
Kasprzycki z zespołami, Chłopcy z
Placu Broni, Harlem. Cóż, według
nowego planu spotkamy się w
dniach 15-18 lipca 2021 roku. (g) ■

POWIERZA KOMUŚ WYKONANIE USŁUGI	ANTAŁEK WSTĘCZNE LUB BOCZNE W AUCIE		DAWNA MODA WYTWÓRCA CZAPEK		PETRODOLAR	WYSOKA PIĘKA TENISOWA		TO, CO SIĘ DODAJE PONAD NORMĘ	6	PRZYBRANIE PRZYPINANE NA PIERSIACH SODOWA	IMIĘ PIISARZA LONDONA	21									
9			8																		
BANKIET, BIESIADA						MAŁE DZIECKO		2			JEDNOSTKA PRACY I ENERGII										
WSTĘGA					15		PSEUDONIM ADOLFA DYMUSZY TANIEC		12												
... BIAŁYCH MEW W PIO- SENCE MEY- NARSKIEGO	11	20	14			BĘSZTYK TATARSKI															
MIASTO NA MAZURACH				PRZEŁOŻONY OPACTWA	16			4	WIĘS KOŁO KOŚCIANA, ZE STADNINA KONI	WYPEŁNIONA PIERZEM		BIAŁY - NA GŁOWIE BUDOWLAN- CA									
				BOKOBRODY		CZUŁY ORGAN BITKA KARCIANA					DZIELNICA WILLOWA W WARSZAWIE										
KARETKA RE- ANIMACYJNA							RODZAJ BLUŻKI PRZECIWO- WODZIOWY														
KWAS KARBOLOWY		ZĘGRZYŃSKI				22		METAL DO LUTOWANIA	1	7, 10											
HORATIO NELSON	BRAZYLJSKI TOWAR EKSPORTOWY			19				RELACJA, SPRAWO- ZDANIE	5												
				13	17		DAWNY CZŁŁG					3									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

DAWNA POLSKA KAWA ROZPUSZCZALNA						ZNAWCA SZTUKI WOJENNEJ			KARABIN MASZYNOWY NIĆ W ŚWIECY						DŁUGIE, ZBITE PASMA WŁOSÓW						B NA STADIONIE			PIENIĄDZ W WIELU PAŃSTWACH EUROPEJSKICH						POŚREDNIK W RÓŻNYCH SPRAWACH					
WRÓŻBIARKA, KABALARKA			4																					SMAKOŁĘK			ZAŁATWIA SPRAWĘ W URZĘDZIE			3					
ZASTĘPUJE AKTORA																											MIĘKKI, NISKI TABORET								
WSPÓŁCZES- NICZKA GRY									10																										
																											BARDZO DŁUGI OKRES								
MIERZY CIŚNIENIE ATMOSFE- RYCZNE			6																								CZAS TRWANIA NAJEMCA LOKALU								
KAMIEŃ JUBILERSKI									OPISAŁ SHERLOCKA HOLMESA									13									OD DO W CZASIE			15					
									IMIE GERMAN																										
PRZEBYWA- NIE W POWIETRZU						18			IMIE SENNY, KIEROWCY WYŚCIGOWE- GO			5															1								
																					CEZARY ŻAK														
PIISARKA FRANCUSKA, AUTORKA POWIEŚCI "WITAJ, SMUTKU"						NIEMODNY NAPÓJ ALKOHOLOWY						SZYBKIE KOŃ									IMIE BŁOCHINA, DAWNEGO PIKARZA, OBECNIE TRENERA														
SREBRZYSTY METAL			17																		LATA KOŁO NOSA									14					
																								CZĘŚĆ NOGI											
																											RYNEK, BAZAR			9					
2									PIKARZ HISZPAŃSKI																										
... CZY HERBATA?																																			
STUDENT												19			POTRZEBNY DO ODBIORU CANAL+			12																	
																											ODMIANA USTALONA W HODOWLI			7					
									DZIENNIK PRO- WADZONY NA STRONACH IN- TERNETOWYCH																										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19																	

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.



Jak historia polskiej muzyki rozrywkowej

dokończenie ze str. 21

rywkowej, góralszczyzny dochodzą rytmy bałkańskie. Oczywiście cały czas jest równolegle jazz. Ryszard Czechel ma swoje koncerty jazzowe, czasem w Czechach coś zagra, w różnych składach, solowo. Wyrósł z tego w 2013 roku Sound Connection Band zespół muzyki jazzowej, funky. I znowu nagrania i koncerty w Radiu i Telewizji Polskiej. Od muzyki nie da się uciec.

Ryszard Czechel koncertował m.in. na festiwalach: Jazz Juniors w Krakowie, Jazz nad Odrą we Wrocławiu, Międzynarodowy Festiwal Na Pomezi – Dolni Łomná w Czechach, Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny w Ogrodzieńcu, Festiwal Kapel w Piotrkowie Trybunalskim, Festiwal Muzyki Folkowej „Nowa Tradycja” w Warszawie, Festiwal piosenki polsko-czeskiej w Ustroniu.

Współpracował z takimi artystami jak: Jarosław Śmietana, Władysław Sendecki, Andrzej Olejniczak, Jan Cichy, Marek Grechuta, Krystyna Prońko, Ryszard Jawor, Halina Jawor, Marek Michalak, Andrzej Jakóbiec, Ryszard Kopciuch, Jerzy Piwowarski, Paweł Ścierański, Zbigniew Sztyc, Witkor Pelermuter, Tadeusz Gogosz, Marek Bałata, Jorgos Skolias, Elżbieta Żakowicz, Jerzy Fasiński, Paweł Moszumański, Robert Cudzych, Andrzej Cudzych, Maciej Tamulski, Roman Opuszyński i wielu innych. Przez lata grania to już ponad sto osób, trudno wymienić wszystkich. A co dopiero opowiedzieć związane z nimi historie.

FESTIWAL JAZZOWY

Od roku 2007 Ryszard Czechel jest dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego w Prudniku. Za nami 13 edycji, czy to pechowa liczba? Bo w tym roku festiwalu nie będzie, względu związane z epidemią. Miejmy nadzieję, że to chwilowa przerwa, jest też co wspominać, bo działo się przez te lata w Prudniku pięknie. Pomyśl na festiwal pojawił się w 2007 roku, kiedy osoby z Opola zaproponowały Prudnikowi zrealizowanie koncertów, ale z myślą o zarobieniu pieniędzy. Czechel stwierdził, że to co zostało zaproponowane było śmiesznie proste i nie do przyjęcia. – Powiedziałem: nie, jak chcecie to za połowę ceny załatwię Bałata, Śmietanę.

Jak zapowiedział, tak zrobił, podzwonił i w ciągu dwóch dni załatwił obsadę festiwalu. Tak się zaczęło. To były znakomite koncerty. Cztery razy zagrał w Prudniku Jarosław Śmietana. Może dla jednych za dużo, ale przecież ten znakomity gitarzysta „przywoził” tutaj ze sobą same gwiazdy, także artystów amerykańskich: Wojciecha Karolaka, Adama Czerwińskiego, Karen Edwards, Ricky Forda, Noela McCoya. Muzyka różnorodna, ogromnie żywiołowa. No i mogliśmy dzięki temu poznać dobrze w Prudniku tego artystę, bo przecież Jarosław Śmietana już odszedł na zawsze.

Zespoły, muzycy robią kilka projektów, występują w różnych



Jarosław Śmietana (1951-2013) i Ryszard Czechel, Międzynarodowy Festiwal Jazzowy w Prudniku, 2008 rok



Biesiada Górska z zespołem Czechel Band - dziesięć lat istnienia zespołu, Rynek w Prudniku 2007 rok



Ryszard Czechel w Prudnickim Ośrodku Kultury

składach i również w Prudniku mogliśmy wielu gościć zawsze z innym programem, ze wspaniałymi muzykami, wokalistkami i wokalistami. Byli najlepsi. Można wymienić z długiej listy, obok bandów Śmietany muzyków i wokalistów z Polski, Stanów Zjednoczonych, Kolumbii, Kuby i Chin: Marek Bałata Chopin Quintet, Old Metropolitan Band, Take Style, zespół Zbigniewa Namysłowskiego, Jazz Band Ball Orchestra, New Bone i Paulina Kujawska, Funky de Nite i Christoph Titz, Fushion Trio, Kamila Abrahamowicz Quartet, Walk Away, Harriet Lewis, Przemysław Strączek International Group, Karolina Glazer Normal Band, Adam Bałdych Quintet, Alvon Johnson All Stars Blues Band, Ripe For Blues, Krescendo, Leszek Żądło European Con-Fusion Ensemble, Piotr Schmidt Electric Group, Iwona Kmiecik, Retro Funk, Krzysztof Puma Piasecki Trio, Leszek Cichoński, Karolina Śleziak Sekstet, Fortuna Electric Quartet, Unique, Mike Russel Band, Energy Puma Band, Fortet, String Connection, Piotr Baron Quintet, The Brass Power Society, Ola Bieńkowska Quintet, Marcin Nowakowski, Ania Szarmach, Frank McComb, Scodrix, Soul Hunters Gospel Choir, Kasia Puma Piasecka, Tomasz Wendt i Atom String Quartet, Stanley Breckenridge, Przemek Strączek i Asian Strings Collective, Eskubei, Tomek Nowak Quartet, Mr-Krime, Henryk Miśkiewicz Full Drive, Michael Patches Stewart, Siggy Davis, 4Set, Plast Band i Shata Qs, Mili Morena, Adam Jarzmik Quintet, Szymon Mika, Beata Przybytek Band. A grali też nasi, jak Ekstra Mocne Combo, Big Band PSM I i II stopnia, czy sąsiedzi z Czech: Jiří Urbánek, Dana Vrchovská, Lád`a Kerndl and Swing Quintet Brno, Gábi Koč i Jazz Company.

Sam Ryszard Czechel nie chciał zagrać na Festiwalu Jazzowym w Prudniku, bo jak tłumaczy: - Chcę to oddzielić, żeby nikt nie pomyślał, że to jakaś prywatna. Festiwal robię społecznie, tylko z pasji i jeszcze jestem sponsorem, oprócz tego, że poświęcam swój czas.

Stara się po możliwie niewielkich kosztach (dużo taniej niż w przypadku wykonawców popowych) zapraszać najlepszych, czasami stając w przykrych sytuacjach niemożności lub ludzkiej niechęci. Początkowo festiwal organizowany był na prudnickim rynku, po kilku edycjach przeniósł się do ogrodu Pałacu Fränkla. Nic jednak nie stracił na jakości, ani rozmachu i przyciąga tłumy miłośników dobrej muzyki. Muzyki ogromnie różnorodnej, jak można się przekonać, jazz nie jedno ma imię. Mamy możliwość posłuchania klasycznych big bandów, mainstreamu, jazzu progresywnego, swingu, bluesa, czasem granego całkiem ostro, fusion, latin jazz, soulu, jazzu nowo-orleańskiego, folkowych odmian i mocnego rocka. Wielu instrumentalistów (grający na instrumentach tradycyjnych i na etnicznych, eksperymentalnych), duże grono wokalistek i wokalistów. W niedużym ośrodku, jakim jest Prudnik, bez tradycji jazzowych to pionierska realizacja. Niemniej nie brakuje publiczności, jest coraz większe grono lokalnych odbiorców, na czas festiwalu do miasta przybywa wielu gości z regionu. Powoli tworzy się prudnicka muzyczna tradycja.

Oby w przyszłym roku udało się znowu. ■

Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

PIŁKA NOŻNA

Larisz za Golasz

Rafał Larisz został nowym skarbnikiem ekstraklasowego Rolnika B. Głogówek. Do zmiany w składzie zarządu doszło wskutek dymisji złożonej przez Klaudię Golasz. - Bardzo dziękujemy oraz cieszymy się, iż nadal będzie nas wspierać swoją osobą! To, że zrezygnowała z pracy w zarządzie, nie znaczy, że rezygnuje ze swojej pasji – czytamy na fanpage'u klubu. – Trwają również prace nad kadrą na sezon 2020/21. A wy kogo chcielibyście zobaczyć w barwach Rolnika? (w) ■

WYWIAD

Zastanawiałam się, co tu się stało...

Rozmowa z Anną Wójcik, trenerką Rolnika B. Głogówek

Damian WICHER

Wiele wskazuje na to, że nie uda się dokończyć tegorocznych rozrywek piłki nożnej kobiet. Czy w tej sytuacji Pani zdaniem powinno się wyłonić medalistów i spadkowiczów w ekstraklasie oraz przyznać awanse na jej zapleczu?

- To jest bardzo trudna decyzja, co należy zrobić z ligą w tej sytuacji. Najlepiej by było, aby wyłonić medalistów po rundzie jesiennej, nikt nie spadł i awansowały dwie drużyny z 1. ligi. Wtedy mamy powiększoną ekstraklasę, a kolejny sezon można rozpocząć nie w sierpniu, ale już w połowie lipca. Z tego, co słyszymy reforma piłki nożnej kobiet odbędzie się teraz, więc niestety będą spadki, czy jest to sprawiedliwe, nie wiem.

- Na półmetku sezonu Rolnik B. Głogówek zamykał tabelę elity, z zerowym dorobkiem punktowym. Czego zabrakło, aby cieszyć się z kilku zwycięstw lub przynajmniej remisów?

- Według mnie zespół przed sezonem był bardzo dobrze przygotowany fizycznie, ale niestety zabrakło kilku kluczowych wzmocnień, które mogły wpłynąć na końcowy wynik.

- W trakcie rundy jesiennej doszło do zmiany na stanowisku trenera, Pani miejsce zajął Rafał Wolny. Jednak ruch ten nie wpłynął na grę zespołu. Była Pani zaskoczona decyzją działaczy, rozczarowana z tego powodu?

- Można powiedzieć, że byłam zaskoczona, bo stało się to po przegranym niestety meczu z Miłchem Żywiec. Spotkanie stało na wysokim poziomie, gra toczyła się od jednej bramki do drugiej, kondycyjnie wytrzymałyśmy ten mecz, ale zabrakło doświadczenia i zimnej krwi w niektórych sytuacjach. Dlatego decyzja zaskoczyła mnie, a czy byłam rozczarowana... Może tylko sposobem przekazania mi tej informacji. Ale to nie czas na szczegóły.



Szalona radość po awansie do ekstraklasy

- W przerwie zimowej drużyna została wzmocniona kilkoma zawodniczkami. Sądzi Pani, że transfery te pozwolą na skuteczną walkę o utrzymanie?

- Niestety nie mogę się wypowiedzieć na ten temat, bo nie znam tych dziewczyn, ani nie wiem, jakie umiejętności posiadają.

- Pomimo roszenia w klubie zachowała Pani funkcję trenera drużyny futsalowej. Byłyście na dobrej drodze do medalu, niestety koronawirus storpedował również rozgrywki halowe. Co z klasyfikacją? A może dostrzega Pani szansę na dogranie sezonu?

- Ciężko byłoby teraz wyłonić mistrza, bo do turnieju finałowego awansowały trzy drużyny z południa i jedna z północy, więc o klasyfikacji nie można rozmawiać. Wydaje mi się, że mistrza futsalu wyłonimy w październiku, tuż przed rozpoczęciem kolejnego sezonu. Będzie to w jakiś sposób sprawiedliwe dla wszystkich drużyn będących w finale. Nam wystarczy tylko jeden weekend, aby wyłonić najlepszą drużynę w sezonie 2019/2020.

- Od wielu lat drużyny Rolnika Głogówek w różnych kategoriach wiekowych nie schodzą z podium mi-



Anna Wójcik uwielbia górskie wędrówki

strzostw Polski. W czym tkwi fenomen i siła niewielkiego przecież klubu? I dlaczego aż tak dobrze nie wiedzie się na trawie?

- Jeżeli chodzi o siłę Rolnika, to jest proste - szkolimy dzieciaki już od najmłodszych lat, zauważamy duże zainteresowanie dzieci z Głogówka oraz pobliskich miejscowości. Kadra szkoleniowa, która również podnosi swoje kwalifikacje, cały swój czas poświęca na trenowanie grup. A co do tego, o czym Pan powiedział, że nie wiedzie się Rolnikowi na trawie, nie zgadzam się z tym do końca.

- Nie, że się nie wiedzie, tylko brak jest tak spektakularnych sukcesów jak w hali.

- Przez ostatnie lata Rolnik Głogówek nie schodził poniżej pewnego poziomu, w zeszłym sezonie dziewczyny awansowały do elity, w której może i nie wiedzie się najlepiej, ale ciężko jest grać z zespołami, które trenują cztery razy w tygodniu i które mają doświadczonych zawodniczek, kadrowiczki. Dziewczyny z Rolnika w każdym meczu oddają całe swoje serce i siły na murawie, ale niestety różnica między 1. ligą a ekstraklasą jest ogromna. Bez doświadczonych zawodniczek, które pociągną zespół oraz większej ilości jednostek treningowych nie nawiąże się równej walki z zespołami dłużej grającymi w elicie.

- Jest Pani zwolenniczką rozdzielenia na trawę i futsal tak, aby „halówka” stała się odrębną dyscypliną? Jakie byłyby z tego tytułu korzyści?

- Zdecydowanie jestem za rozłączeniem tych dwóch dyscyplin. Aby w futsalu brały udział tylko zespoły futsalowe, a zawodniczki nie łączyły gry na dwóch frontach. Sama łączyłam taką grę przez wiele lat i czasami mój organizm już miał dość, a wszyscy wiemy, jak ważna jest regeneracja. Na początku na pewno byłoby trudno i poziom byłby niższy, ale z czasem byłyby same korzyści takiego podziału. Więcej zawodniczek futsalowych, liga dłuższa, więcej meczów, więcej czasu dla kadry.

- W jaki sposób pandemia koronawirusa może wpłynąć na świat kobiecego futbolu. Z raportu FIFPro wynika, że skutki chińskiej zarazy wręcz zagrażają istnieniu piłki nożnej w żeńskim wydaniu. Z drugiej strony słychać głosy, że dzięki kryzysowej sytuacji władze światowe zainwestują nie tylko w przetrwanie, ale również rozwój, zaś sam PZPN znacznie traktować poważniej piłkę nożną kobiet.

- Niestety boję się, że przez pandemię niektóre kluby mogą upaść, bo nie wytrzymają tego finansowo. PZPN przeznacza pieniądze na drużyny trawiaste, ale niestety o futsa-



MIROSLAW SZOZDA/PILKAOPOLSKA.PL

Chwile niepewności podczas pamiętnego meczu z Resovią Rzeszów

lowych nie myśli, a w naszym kraju jest kilka drużyn tylko futsalowych. Wiem, że pyta mnie Pan w kontekście zespołów trawiastych, ale jestem trenerem futsalu i zawsze będę stawiała go na pierwszym miejscu.

- Ma Pani pomysł, jak „opakować” produkt pod nazwą piłka nożna kobiet, by ta zyskała na popularności i przyciągała większą liczbę kibiców?

- Jeżeli mecze będą bardziej atrakcyjne, poziom coraz wyższy, spotkania będą bardziej reklamowane medialnie, to będą kibice. Proszę spojrzeć na naszą kadrę kobiet, na którą przychodzi coraz więcej kibiców. Dziewczyny z roku na rok grają coraz lepiej, osiągają lepsze wyniki i ich gra jest ciekawa. Tak samo jest w futsalu - jeżeli mamy mecz na szczycie, to kibice przychodzą i kibicują. Są mecze, gdzie hale są prawie pełne. Ale potrzeba nam zainteresowania ze strony związku, większego zaangażowania medialnego samych drużyn, a wtedy będzie dobrze.

- Jaka jest różnica w zarobkach piłkarzy i piłkarek i dlaczego tak rażące dysproporcje nie występują w innych dyscyplinach?

- Różnica jest kolosalna, ale to przez to, że piłka nożna męska to najpopularniejsza dyscyplina w naszym kraju. Najbardziej medialna, opłacalna i mamy tam jakieś, powiedzmy, sukcesy. Niestety piłce nożnej kobiet brakuje spektakularnego wyniku. Mamy już zawodniczki, można powiedzieć, światowe, ale jeszcze potrzeba sukcesu reprezentacji.

- Z pensji w ekstraklidze kobiet lub I lidze da się godnie żyć? Bo piłkarze zarabiają w polskich klubach kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy złotych miesięcznie.

- Wszystko zależy, jaki kto ma kontrakt podpisany. Na pewno zawodniczki nie zarabiają tyle, co piłkarze,

tu nawet nie ma co porównywać, ale są kluby w polskiej ekstraklidze, które płacą dziewczynom tyle, aby mogły godnie żyć.

- Czy kobiety grające w piłkę są dyskryminowane i jakie stereotypy słyszy Pani pod adresem swojej dyscypliny?

- Wydaje mi się, że większa dyskryminacja była parę lat temu niż teraz, ale zawsze trafia się jakieś złosliwe komentarze, przykre odzywki. Ogólnie staram się nie zwracać na to uwagi, ale jeśli już nie wytrzymam, to potrafię powiedzieć kilka słów dosadnie (uśmiech), bądź zaprosić na boisko, by zagrać jeden na jeden (uśmiech).

- I co wtedy...?

- Wtedy jest cisza i można dalej spokojnie oglądać mecz (uśmiech). Kiedy ktoś przekona się, że dziewczyny potrafią grać, wtedy kończą się docinki i żarty.

- Zaczniemy od początku... Dlaczego piłka nożna?

- A dlaczego nie piłka nożna (uśmiech)? A tak na poważnie, chyba byłam na nią skazana, mam trzech starszych braci, którzy grali na podwórku w piłkę. Na osiedlu było więcej chłopaków niż dziewczyn i od rana, jak było wolne, szło się kopać piłkę. W ten sposób zaczęła się moja przygoda z futbolem, która trwa do dzisiaj.

- Gdyby nie piłka, to kim mogłaby Pani zostać?

- To jest bardzo trudne pytanie, bo od zawsze w moim życiu był sport. Uprawiałam kilka dyscyplin: siatkówkę, koszykówkę, tenis ziemny, uwielbiam również grać w ping-ponga, więc myślę, że wybrałabym po prostu inny sport.

- Jak przebiegała Pani kariera – ta zawodnicza i trenerska?

- Kariera to bardzo duże słowo, ale grałam w kilku klubach zarówno

na trawie, jak i w hali. Do piłki nożnej kobiecej trafiłam przez przypadek, zostałam zauważona podczas gry w amatorskiej lidze futsalowej męskiej. Co ciekawe, byłam tam jedyną dziewczyną grającą i tak zaczęła się moja przygoda z piłką. Grałam w: Golu Częstochowa, Zamęcie Strzybnica, GKS-ie Katowice, FC Katowice i Czarnych Sosnowiec – to były kluby trawiaste występujące w różnych ligach. Natomiast jeśli chodzi o zespoły futsalowe to zaczęłam w Piąteczkach Gliwice, potem był Inpuls-Alpol Siemianowice Śląskie, Rolnik Głogówek i AZS UŚ Katowice. W tym ostatnim klubie futsalowym zaczęła się moja praca trenerska, która trwa do dzisiaj w Rolniku Głogówek.

- Pani największe osiągnięcia...

- Największym osiągnięciem na pewno było zdobycie Mistrzostwa Polski w futsalu z drużyną z Siemianowic Śląskich oraz gra w ekstraklidze na trawie. Każdej zawodniczce życzę, aby mogła spróbować gry z najlepszymi w naszym kraju. To jest niesamowite przeżycie, doświadczenie i przygoda, która zostaje na całe życie.

- Co Pani zawdzięcza sportowi?

- Siłę charakteru, zdyscyplinowanie, wiarę w siebie, przyjaźnię i możliwość zwiedzania, bo w końcu mecze grało się w całej Polsce.

- Jak Pani wspomina 8 czerwca zeszłego roku i zwycięski remis z Resovią Rzeszów na wagę awansu do ekstrakligi? Ostatnie minuty meczu trwały chyba wieczność...

- Nerwy, stres, szok i wielka radość. Wierzyłam w swój zespół i wiedziałam, że sobie poradzi, ale wiedziałam też jak silną drużyną jest Resovia. Kiedy wynik był remisowy, akcje toczyły się pod naszą bramką, a minuty trwały wieczność, to emocje jakie mi wtedy towarzyszyły, są nie do opisania. Jako trener i była zawodniczka chciałoby się wejść na boisko i pomóc dziewczynom, ale nie można, więc pozostało mi wtedy tylko i wyłącznie motywować je i pobudzać jeszcze do gry. Po ostatnim gwizdku był szok, pamiętam jak wszyscy się cieszyli, a ja usiadłam na ławce i zastanawiałam się, co tu się stało. Cel jaki miałam osiągnąć z zespołem, to jak najwyższe miejsce w futsalu, a na trawie być w pierwszej piątce. A my awanso-



Relaks na łonie natury

ARCHIWUM PRYWATNE



Czasem miło jest zamienić dres na sukienkę

wałyśmy. Kibice byli niesamowici, byli naszym dwunastym zawodnikiem, frekwencja marzenie, jeśli dobrze pamiętam, chyba był cały stadion. Jeszcze raz im dziękuję za wsparcie w każdym meczu.

- Zakładam, że Anna Wójcik nie samą piłką nożną żyje. Co Pani porabia na co dzień?

- Na co dzień pracuję w firmie „Wiendich”, która zajmuje się dystrybucją sprzętu gastronomicznego.

- A czym się Pani interesuje - oprócz rzecz jasna futbolu - i jak najchętniej spędza czas wolny?

- Czas wolny spędzam aktywnie, spacerując po parku, czasami górach, bądź po prostu na spotkaniach z przyjaciółmi. Ale nie ukrywam, że najlepiej relaksuję się jak chodzę na mecze ekstraklasy futsalu panów (uśmiech).

- Z jakiegoś konkretnego powodu bywa Pani na tych meczach?

- Po pierwsze, na Śląsku, gdzie mieszkam (w Katowicach – przyp. red.) jest bardzo dużo drużyn na

wysokim poziomie. Po drugie, zawsze mogę coś z takiego meczu wyciągnąć i spróbować zagrać z dziewczynami. Po trzecie, nie pada, jest ciepło i kultura dużo lepsza niż na stadionach.

- Pomyślałam, że Pani partner gra...

- Nie gra, ale mam kilku znajomych, którzy grają oraz swoich ulubieńców (uśmiech).

- Jak sobie Pani radziła podczas przymusowej „kwarantanny”?

- Nie miałam przymusowej kwarantanny, bo ciągle chodzę do pracy. Nie wiem, czy potrafiłabym wytrzymać pracując tylko w domu i nie móc nigdzie wychodzić. Niestety to ciężki okres dla wszystkich, zarówno dla tych co siedzą w domu, jak i dla osób normalnie pracujących, bo ciągle muszą uważać, aby zachować wszystkie reguły bezpieczeństwa.

- W Polsce powoli wraca normalność, sukcesywnie otwierane będą także obiekty sportowe. Domyślam się, że czeka Pani na ten moment z utęsknieniem.

- Bardzo czekam na otwarcie obiektów sportowych, zarówno boisk, jak i hal. Kiedy otworzą boiska, będę mogła pójść z kolegami z pracy pograć w piłkę, tak dla zabawy, aby się poruszać. A jeśli chodzi o halę, to - chyba nie muszę tłumaczyć dlaczego - mam nadzieję, że futsal szybko wróci do normalności i będę mogła czerpać z niego jak najwięcej (uśmiech).

- Dziękuję za rozmowę

- Również bardzo dziękuję za przesympatyczną rozmowę. Mam nadzieję, że szybko zobaczymy się na boiskach trawiastych, choć w moim przypadku na parkietach hal (uśmiech). Pozdrawiam wszystkich sympatyków piłkarskich, kibiców Rolnika i przede wszystkim czytelników. ■

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ

75 lat prudnickiej Pogoni (8)

Mieczysław MATCZAK



W 1964 r. po wyjeździe prezesa J. Radzikowskiego do Andrychowa walne zebranie klubu funkcję prezesa powierzyło Jakubowi Hołyńskiemu. Sekcja piłki nożnej liczyła 6 zespołów: seniorzy (liga okręgowa i klasa B), juniorzy (liga wojewódzka i klasa A) i dwie drużyny trampkarzy.

W sekcji piłki nożnej pracowała bardzo aktywna grupa działaczy, a wśród nich: E. Wołoszyński, M. Kuźniewski, J. Jaremkowski, A. Pawłowski, R. Krańczoch, H. Wyrywisz, J. Małecki, J. Witkowski, czy L. Kościuk. Trenerem zespołu seniorów był A. Dufrat (do jesieni 1963 r.), a juniorów prowadził A. Zaczęński. Był to okres, w którym dokonano kilku zmian na stanowisku trenera. Przed sezonem 1963/64 z funkcji szkoleniowca seniorów zrezygnował A. Dufrat i kierownik zespołu Ludwik Kościuk. Trenerem I drużyny został K. Gałecki, którego z kolei w trakcie rozgrywek zmienił były bramkarz A. Rogowski. Juniorów w dalszym ciągu trenował A. Zaczęński. W sezonie 1963/64 Pogoni zabrakło zaledwie 4 punktów do tytułu mistrza ligi okręgowej. Szczególnie przykra była porażka na własnym boisku z drugim w tabeli KS Nysa 1:2. W lipcu 1964 r. ponownie po-



Zarząd Pogoni w jubileuszowym roku (Stanisław Kubaj, Stanisław Jamuła, Jakub Hołyński, Jan Sobczak, Stanisław Gierczycki, Zbigniew Knuter, Władysław Bachtig, Michał Zawiślak)

wierzono funkcję trenera zespołu seniorów A Dufratowi, któremu pomagał, jako kierownik drużyny, L. Kościuk. Ważnym sportowym wydarzeniem było towarzyskie spotkanie naszego zespołu z S.C. Poczdam, zakończone zwycięstwem Pogoni 2:1.

TABELA KLASY OKRĘGOWEJ – SEZON 1963/64

1. Stal Zawadzkie	24	33	46:21
2. KS Nysa	24	29	38:24

3. Pogoń Prudnik	24	29	37:29
4. Otmęt Krapkowie	24	26	27:26
5. Stal Nysa	24	25	42:34
6. Budowlani Strzelce Op.	24	23	40:28
7. Unia Kędzierzyn	24	23	46:57
8. Polonia Nysa	24	22	28:50
9. Sparta Paczków	24	21	38:44
10. KKS Kluczbork	24	21	39:44
11. Kabewiak Prudnik	24	29	25:35
12. Unia Krapkowie	24	18	41:47
13. Polonia Głubczyce	24	17	37:45

Rezerwowy zespół seniorów wywalczył 6. miejsce w tabeli klasy B z dorobkiem 24 punktów i stosunkiem bramek 67:48. Mistrzem klasy B została Polonia Biała. Słabo spisywali się w I lidze wojewódzkie juniorzy Pogoni, którzy z trudem obronili się przed spadkiem do niższej klasy, zajmując odległe 9. miejsce wśród 12 zespołów. Juniorzy w 22 grach zdobyli 16 pkt (stosunek bramek 27:41), zaledwie o 3 więcej od przedostatniej w tabeli Stali Zawadzkie. Ważnym wydarzeniem w działalności klubu w 1964 r. było powołanie komitetu obchodów zbliżającego się 20-le-

cia istnienia Pogoni. Przewodniczącym komitetu został Paweł Wojaś (ówczesny I sekretarz Partii w Opolu). W 1965 r. wybrany został zarząd klubu w składzie: Jakub Hołyński (prezes), Władysław Bachtig (wiceprezes ds. sportowych), Zbigniew Knuter (wiceprezes ds. organizacyjnych) i Edward Pich (wiceprezes ds. finansowych).

Obchody 20-lecia istnienia Pogoni odbywały się od 12 do 26 września i rozpoczęły się uroczystą defiladą na stadionie, a zakończyły akademią w Prudnickim Domu Kultury. Rada Robotnicza „Frote-xu” wręczyła klubowi ufundowany sztandar, a zasłużonych działaczy i piłkarzy wyróżniono dyplomami i nagrodami. Uroczystość z okazji jubileuszu klubu odbiła się szerokim echem w całym kraju, skąd napływały gratulacje i wyrazy uznania za prowadzoną działalność i osiągnięte sukcesy. Dla upamiętnienia pierwszego meczu Pogoni rozegrano towarzyskie spotkanie, również z drużyną radziecką „Zna-

mia Trud” Oriechowo, zakończone porażką jubilatów 2:4. Zaprezentowali się również oldboje Pogoni w meczu z oldbojami Odry Opole i kibice mogli podziwiać jeszcze raz dawnych czołowych piłkarzy, którzy przez lata reprezentowali nasz klub. Przypomnijmy ich nazwiska: R. Kowalski, A. Czechowicz, Z. Stokłosa, A. Wojs, A. Lang, K. Gałecki, S. Święch, A. Kusiak, H. Brzoza, E. Wieczorek, J. Wołoszyński.

W roku jubileuszu klubu prudniczanie ponownie przystąpili do rozgrywek w lidze okręgowej z myślą o jak najwyższej lokacie w tabeli. Nie ukrywano, że przy szczęśliwym zbiegu okoliczności Pogoń, w sezonie 1964/65, może ponownie z powodzeniem walczyć o awans do wyższej ligi. Tak się jednak nie stało. Zespół grał nierówno. Prócz wysokich zwycięstw m.in. ze Sparta Paczków (8:0), Polonią Nysa (5:0), czy Stalą Nysa (2:0) i remisie 2:2 w rewanżu w Nysie, przegrał w Paczkowie 0:3, czy z KS-em w Nysie aż 1:9. Rozgrywki Pogoń zakończyła na 4. miejscu i kibice zastanawiali się, czy to szczyt możliwości naszego zespołu, czy Pogoń skazana jest już tylko na grę w lidze okręgowej?

TABELA LIGI OKRĘGOWEJ – SEZON 1964/65

1. KS Nysa	25	39	68:32
2. Stal Nysa	25	39	68:32
3. Stal Zawadzkie	26	33	47:30
4. Pogoń Prudnik	26	31	46:27
5. Otmęt Krapkowie	26	31	38:22
6. Stal Racibórz	25	24	43:28
7. Sparta Paczków	26	24	36:43
8. Budowlani Strzelce Op.	26	23	46:54
9. Odra II Opole	26	23	40:52
10. KKS Kluczbork	26	22	41:51
11. Unia Krapkowie	26	21	34:48
12. Unia Kędzierzyn	26	20	37:48
13. Polonia Nysa	26	20	30:58
14. Kabewiak Prudnik	26	16	16:50

Zespół rezerw Pogoni w rozgrywkach klasy B zajął 3. miejsce wśród 9 drużyn z dorobkiem 19 pkt i stosunkiem bramek 45:27 w 16 rozegranych spotkaniach. Juniorzy Pogoni w lidze wojewódzkiej uplasowali się na 6. miejscu, zdobywając w 22 grach 22 pkt (stosunek bramek 31:41). ■

CDN



Bożena
fot. Marek DOSKOCZ

Dziewczyna/tygodnia



1965 r., defilada z okazji 20-lecia klubu (m.in. J. Załucki, J. Janecko, J. Kusber, Cz. Podwysocki, H. Kusber, H. Pusz)

INFORMATOR

APTEKI
dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
środa (20.05.2020) – środa (27.05.2020)
UWAGA! Plan pracy aptek w zaistniałej sytuacji może ulec zmianie.

PRUDNIK
ŚR, CZW
Apteka „Pod Świerkami” sp. z o.o.
ul. Piastowska 22, tel. 77 453 50 96
CZW, PT, SO
Apteka mgr Jadwiga Jaskowska,
ul. Rynek 14, tel. 77 406 71 85
SO, NI, PN
Apteka „Alga”
ul. Staszica 4, tel. 77 436 68 88
PN, WT, ŚR
Apteka „Zdrowie” Monika Hylak
ul. Łangowskiego 2, tel. 77 436 07 38

GŁOGÓWEK
dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
CZW, PT, SO, NI
Apteka „Świętojańska”
Pl. Wolności 6, tel. 77 437 20 66
PN, WT, ŚR
Apteka Św. Anny
ul. 3 Maja 17, tel. 77 437 24 25

BIAŁA
(apteki w Białej
nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem”,
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK
(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4,
tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW
Apteka „Apteka Rodzinna”
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELECZKI
Apteka „Sub-Sole”,
Strzeleccki, ul. Sienkiewicza 33,
tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole”,
Dziedzice, ul. Główna 15,
tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE
Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

KORONAWIRUS - WAŻNE TELEFONY
Gdy wykazujesz objawy zakażenia
NIE PRZYCHODŹ
do przychodni albo lokalnego szpitala!

Skontaktuj się telefonicznie z sanepidem
Sanepid Opole **604 958 325**
Sanepid Prudnik **502 539 944**
Sanepid Krapkowice **502 635 535**
Sanepid Nysa **602 654 656**

SZPITALE
Oddział Zakaźny Opole **77 443 31 00**
Oddział Zakaźny Nysa **77 408 78 00**

WSPARCIE SENIORÓW I OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
Opolska Służba Harcerska **886 510 706, 513 900 013**
OPS Prudnik **77 406 70 38**
OPS Biała **77 438 71 40**
OPS Lubrza **77 407 46 79**
OPS Głogówek **77 438 00 73**
OPS Walce **77 466 06 60**
OPS Strzeleccki **77 466 80 37**
OPS Korfantów **501 942 092**

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE
Inspektorat ZUS Prudnik **22 560 16 00**

POMOC PSYCHOLOGICZNO-TERAPEUTYCZNA
Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej
PCPR Prudnik **786 214 760, 77 436 47 00**

Infolinia NFZ 800 190 590

WAŻNE TELEFONY
Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a,
tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA
Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 478 629 203
Energetyczne 991

Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> **Prudnik** 77 436 25 56
>> **Głogówek** 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekun 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW
Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
czw 8.00-13.00

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,54 / 4,56	4,51 / 4,61
1 usd	4,13 / 4,16	4,16 / 4,24
1 gbp	5,10 / 5,12	5,07 / 5,17
1 chf	4,30 / 4,33	4,28 / 4,37
100 czk	16,50 / 16,70	16,35 / 16,69

Stan: 19 maja, godz. 10.30 – 11.00 zebrała: Monika Łukaszów

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen” Prudnik	4,14	4,19	1,81
„Moya” Głucholazy	4,04	4,15	1,77
„Pieprzyk” Prudnik	4,07	4,14	1,74
„STW” Prudnik	4,07	4,16	-
„Orlen” Biała	4,09	4,11	1,79
„Pegaz” Prudnik	4,14	4,19	1,84
„Pegaz” Głogówek	4,15	4,19	1,82

LOKALNY PATRIOTYZM

O latarniach umarłych...

W czwartej części obszernego materiału o epidemiach „Od dzwonu do grobowca” (Tygodnik Prudnicki nr 20 z 2020 r.) autor – Andrzej Dereń zamieścił ciekawe zdjęcie, nieistniejącej już, rotundy śś. Fabiana i Sebastiana w Białej. Jej forma nawiązuje do licznych, szczególnie w okresie XII-XIV w., tzw. latarni umarłych.

Urszula RZEPIELA

Latarnie umarłych były formą lokalnej troski o zdrowie mieszkańców - ostrzegały przed możliwością nieopatrznego zarażenia się trudnymi do wyleczenia chorobami. Przed wejściem na tereny cmentarzy cholerycznych lub przed szpitalami chorób zakaźnych i przytułkami, budowano z kamienia lub cegły, wysokie budowle ze źródłem światła na szczycie – widocznym z wielu stron. Zapalony kaganek, wciągany na linie przez wewnętrzny kanał, z czasem stawał się ważnym punktem orientacyjnym dla wędrowców błędzących na spowitych ciemnością obszarach. Była to też sugestia, iż w okolicy można napotkać osoby nie przestrzegające tzw. norm społecznych, chroniące się o zmroku na terenach odosobnionych.

Wielką rolę w upowszechnieniu latarni umarłych, będących też „przypomnieniem o nieśmiertelności duszy” przypisuje się opactwu benedyktyńskiemu w Cluny. Bardzo wiele z nich, powstało we Francji, Włoszech, Austrii, Niemczech oraz w Czechach i Polsce. Latarnie, budowane na podstawie kwadratu, wieloboku lub koła, przybierały ciekawe formy - od bardzo prostych po wyszukane architektonicznie. Te większe, wyposażone często w wewnętrzne spiralne schody, od XV w. coraz częściej budowano jako kapliczki lub kaplice cmentarnych służące wszystkim. Taką budowlą wydaje się być, przywołana we wstępie, rotunda śś. Fabiana i Sebastiana w Białej – szkoda, że już nie istniejąca.

W Prudniku, w XVI w. gdy zabrakło miejsca na pochówki mieszczan wokół kościoła parafialnego – wykonano w murach obronnych trzecią bramę tzw. kapucyńską i tuż za fosą, założono nowy cmentarz po obu stronach ul. Gimnazjalnej (A. Dereń „Na cmentarzu koło szpitala”, Tygodnik Prudnicki nr 18 z 2020 r.). Od lat nieodparcie mam wrażenie, iż obecna kapliczka z figurą Chrystusa, wcześniej pełniącą funkcję „pogodynki” (Henryka Młynarska, „Tajemnica >kapliczki<”, Tygodnik Prudnicki nr 6 z 2019 r.) to kolejna transformacja jeszcze dawniejszej latarni umarłych... W wielu mia-



Krakowska latarnia - kapliczka

stach, górne „przeźrocza” latarni (w Polsce jest ich najwięcej w Krakowie) zazwyczaj zamurowywano, a po umieszczeniu figur świętych – traktowano jako przydrożne kapliczki. Po takiej częściowej, przemianie jest m.in. kapliczka w Parku Krakowskim, obok której często przechodzę będąc w Krakowie.

Warto mieć na uwadze fakt, iż kapliczki nie były lokalizowane przypadkowo. Upamiętniały jakąś okoliczność, wydarzenie. Intencje te są często zapomniane - tym bardziej wartościowe jest docenienie ich materialnego zapisu w formie budowli i coraz liczniejsze wydawnictwa na ich temat, m.in.: „Kapliczki przydrożne Ziemi Prudnickiej”, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku 2004 r.; „Często mijane a nieznane kapliczki i krzyże przydrożne w Gminie Biała”, Publiczne Gimnazjum w Białej 2007 r.; „Góry Opawskie. Przydrożne kapliczki, krzyże i figury” Grzegorz Weigt 2009 r. ■

UDOSTĘPNIŁA URSZULA RZEPIELA

Tygodnik Prudnicki

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
TELEFON
77 436 28 77
INTERNET
www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NAČELNY
Andrzej DEREN
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Grzegorz WEIGT
SEKRETARIAT
Monika ŁUKASZÓW
PUBLICYSTY
Damian WICHER
Mieczysław MATCZAK
Marek KARP
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Franciszek DENDIEWICZ
Adam LUTOGNIĘWSKI
Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
Adam MYŚKÓW
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Santander Bank Polska S.A. – 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 3050
BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNY OD 8.15 DO 16.00
Redakcja zastrzega sobie prawo do skarcania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA
Gazeta w formie elektronicznej do nabycia na platformach:



SKŁAD KOMPUTEROWY
Jarosław TOMASZEWICZ

PRENUMERATA W RUCHU

Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

KAŻDY MOŻE COŚ ZROBIĆ DLA ŚRODOWISKA

Zielona redakcja: dla pszczoł i ptaków

Wystarczył miesiąc, by winobluszcz rosnący na budynku naszej redakcji zazielenił się. Nasze trzyletnie dzikie wino nie tylko świetnie się prezentuje, ale daje pożywienie ptakom i pszczołom.

Andrzej DEREN

Wydawać by się mogło, że roślina poza walorami ozdobnymi ma niewiele do zaoferowania. Tymczasem daje otoczeniu więcej, niż można się spodziewać.

Z Ameryki

Winobluszcz pięciolistkowy (*Parthenocissus quinquefolia*) zwany też dzikim winem, jest rośliną pochodzącą z obu Ameryk. Z czasem naturalizowano ją w innych częściach świata, czyniąc gatunkiem ozdobnym. Czym się wyróżnia? Przede wszystkim jesienią jego liście przybierają niesamowitych kolorów (mocna czerwień i brąz). Warto odwiedzić okolice naszej redakcji o tej porze roku, by się o tym przekonać.

Roślina rośnie bardzo szybko (1-2 m rocznie), a jej pnącza są mocno czepne, dzięki czemu nie potrzebuje dodatkowych konstrukcji wspierających. Wystarczy posadzić przy ścianie, czy płocie i czekać na efekty. Winobluszcz jest mrozoodporny, stąd nie trzeba go w zimie specjalnie chronić. Jest też odporny na zanieczyszczenia i dlatego chętnie przyjmuje się w miastach. Można go sadzić na ścianach i ogrodzeniach wyeksponowanych w każdym kierunku świata, dobrze sobie radzi zarówno w cieniu jak i słońcu. Nie ma też specjalnych wymagań glebowych. Ogrodnicy polecają winobluszcz jako roślinę pokrywową oraz do sadzenia na skarpach, które wzmocnia. W odróżnieniu od tradycyjnego bluszczu dzikie wino nie jest zimozielone, więc w zimie i wczesną wiosną traci swój piękny wygląd... a liście trzeba pozierać.



Wystarczył miesiąc, by winobluszcz na budynku redakcji znów pokrył się liśćmi



Fabryka pszczelego pokarmu

Przed owocowaniem pnącza kwitnie (lipiec/sierpień), a niewielkie kwiaty przyciągają pszczoły, które spijają z nich nektar oraz jasnożółty pyłek.

- Długi okres kwitnienia rośliny zapewnia pszczołom stały dopływ pokarmu, szczególnie cennego pomiędzy kwitnieniem głównych roślin pożytkowych np. lipy i nawłoci – piszą pszczelarze, którzy uważają tę roślinę za wielkiego,

a niedocenianego sprzymierzeńca pszczoł („fabryka pszczelego pokarmu”).

Radzą, by ogrodzenia terenów z pasieką obsadzać dzikim winem, który nie tylko daje nektar i pyłek,

ale i dodatkowo osłania przed wiatrem.

Jest specjalny gatunek miodu, powstały na bazie winobluszczu. Czy przyjemnie bzyczenie wokół redakcji może wiązać się z obawą, że pszczoły goszczą w budynku? Nic z tego. Owady są inteligentne i pracowite. Przylatują po nektar i zaraz odlatują.

Po pszczołach pojawiają się kolejni amatorzy zdrowego posiłku. To ptaki, które zjadają się niewielkimi owocami winobluszczu (wrzesień/październik). To też dodatkowy atut takiej rośliny w mieście, ponieważ daje ptakom naturalne pożywienie, zamiast tego znajdowanego w śmietnikach i na ulicy, często już przetworzonego.

Wreszcie roślina poprawia mikroklimat miasta i czyni zurbanizowane otoczenie bardziej przyjaznym. Dzięki naszym roślinom duży, wyasfaltowany i „wykostkowany” parking na tyłach przychodni solidnie się zazielenił.

Roślina dla każdego

Są rozbieżne opinie na temat oddziaływania pnączy na ściany budynków. Według jednych nie są korzystne, bo dezintegrują mury, według innych liście dodatkowo osłaniają ściany przed deszczem i słońcem. Ważne, by przed decyzją o posadzeniu pnącza wiedzieć, że to działanie na lata. Dlaczego? Roślina pozostawia na ścianie niewielkie brązowe przyłgi, które pozostają nawet po usunięciu całego pnącza.

Roślina nie wymaga specjalnej wiedzy ogrodniczej, dzięki czemu powinien poradzić sobie z nią nawet działkowy laik, ale... potrzebuje uwagi. Ze względu na szybki przyrost trzeba ją regularnie przycinać, by nie wyrosła tam, gdzie sobie tego nie życzymy, na przykład w rynnach. Jest też cała frajda z formowania jej, jeśli chcemy wyeksponować jakieś detale budynku, czy ogrodzenia.

Tak więc zachęcamy do naśladowactwa. ■

Z PÓŁŚWIATKA

997



Lubrza, ul. Wolności – uszkodzenie VW golfa. Straty: 800 zł.

Prudnik, ul. Kołłątaja – oszustwo internetowe przy zakupie obuwia sportowego. Straty: 200 zł.

Prudnik, ul. Skowrońskiego – kradzież markowych perfum. Straty: 800 zł.

Prudnik, ul. Prusa – usiłowanie włamania do domu jednorodzinnego. Straty: 1600 zł.

Prudnik, ul. Dąbrowskiego – również usiłowanie włamania do domu. Brak danych na temat oszacowanych strat. (d) ■

GMINA BIAŁA

Kierowca renault miał prawie 3 promile

Do tego zdarzenia doszło w czwartek (7 maja), tuż po godzinie 21.00 na terenie gminy Biała



Uwagę mieszkańców zwrócił na siebie kierujący osobowym renault, który jeździł z dużą prędkością po jednej z miejscowości. Kiedy auto zatrzymało się, świadkowie widząc w jakim stanie jest kierowca, uniemożliwili mu dalszą jazdę i powiadomili policjantów.

Badanie alkomatem wykazało prawie 3 promile alkoholu w organizmie 33-letniego mieszkańca gminy Biała. Dodatkowo po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że nie miał on nigdy prawa jazdy. Jego dalszym losem zajmie się teraz sąd. Za taki czyn grozi mu kara do 2

lat więzienia oraz wysoka grzywna. Wzorowa reakcja i postawa świadków zdarzenia najprawdopodobniej zapobiegły tragedii. Pamiętajmy, że nawet anonimowa informacja przekazana policjantom o tym, że ktoś kieruje po alkoholu może uratować czyjeś życie. (KPP Prudnik) ■